# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA, 24 MARCA 1929 ROKU Nr. 82.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6,50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.




## Budżet państwa
### W KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 23-3. (Tel. wł.) Sejmowa komisja budżetowa przy rozpatrywaniu budżetu na rok 1929-30 odrzuciła większość poprawek Senatu. Między innemi odrzuciła przywrócony przez Senat fundusz dyspozycyjny dla ministra spraw wewnętrznych.

Według ostatecznych zestawień budżet w dochodach wynosi 2.954.910.914 zł. w rozchodach — 2.785.231.231.

Nadwyżka po odtrąceniu 15 proc. dodatku dla urzędników wynosi 21 milj. zł

## Echo mowy m. Piłsudskiego
### WE WNIOSKU KLUBU NAROD.

Warszawa, 23-3. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej p. Rybarski referował sprawę wniosku Klubu narodowego, wzywającego Rząd do wyjaśnień co do roztrwonienia i defraudacyj pieniędzy skarbowych przez posłó wi b. ministrów, o czem mówił marsz. Piłsudski na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej. Wniosek domaga się wyjaśnień, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. W przemówieniu swem pos. Rybarski wskazał, że nieujawnienie winnych czyni spustoszenie w opinji.

Poseł Rataj z niepokojem się dowiaduje, że wniosek Klubu narodowego nie został umieszczony na porządku dziennym posiedzenia Sejmu. Nikt nie ma prawa stawiać posłów pod pręgierz. Honor armji został dotknięty, gdyż oficerowie, będący pod zarzutem roztrwonienia, dotychczas są w tej armji.

Wniosek pos. Rybarskiego uchwalono głosami wszystkich klubów prócz B. B.

# Pogrzeb marsz. Focha
## odbędzie się we wtorek.

Paryż, 23.3. (PAT) Dzienniki obliczają, iż około 20 tysięcy osób przedefilowało przed trumną marszałka Focha.

W niedzielę o godzinie 8.30 trumna ze zwłokami marszałka przeniesiona zostanie pod Łuk Tryumfalny, gdzie będzie wystawione do poniedziałku w południe.

Następnie trumna przewieziona zostanie do katedry Notre Dame, gdzie we wtorek, o godznie 8.30 odbędzie się nabożeństwo żałobne, poczem orszak żałobny przeciągnie ulicą do Rivoli i przez Plac Zgody, Pola Elizejskie i most Aleksandra III-go uda się do Domu Inwalidów.

Nad grobem przemawiać będzie jedynie Poincare.

Po defiladzie oddziałów wojskowych trumna umieszczona zostanie tymczasowo w kaplicy bocznej obok grobu Turenne'a.

Wszystkie pułki francuske przyślą swe delegacje dla wzięcia udziału w pogrzebie.

Lwów, 23.3. (PAT) Dziś przed południem odbyło się w bazylice katedralnej łacińskiej uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ferdynanda Focha marszałka Francji i Polski, celebrowane przez ks. arcybiskupa Twardowskiego.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą Gołuchowskim, korpus oficerski z insp. armji gen. Norwid - Neugebauerem i dow. okr. korp. gen. Popowiczem na czele, konsulowie państw obcych oraz liczna publiczność.

Warszawa, 23.3. (AW) Na pogrzeb marszałka Focha wyjeżdża liczna delegacja posłów i senatorów.

W poczet delegacji wchodzą: wicemarszałek Czetwertyński. posłowie Dębski, Graliński i Polakiewicz oraz senator Lubomirski.

Berlin, 23.3. Cały szereg generałów i wodzów niemieckich z czasów wojny, między innymi Hindenburg, Kronprinz i Ludendorff odmówili jakichkolwiek oświadczeń w związku ze zgonem marszałka Focha.

Jeden tylko gen. von Seeckt oświadczył korespondentowi berlińskiemu „Daily Expressu", że zgon marszałka Focha pozwala nawet dawnemu wrogowi pochylić szpadę przed trumną marszałka, który był wielkim żołnierzem i wielkim Francuzem.

## Ks. Karol
### POGODZIŁ SIĘ Z MATKĄ.

Paryż, 23-3. (AW.) Były rumuński następca tronu ks. Karol zjechał się ze swą matką w pewnej miejscowości kąpielowej w Bretonji. Podobno między matką a synem doszło do porozumienia; fakt ten jednak nie ma żadnego znaczenia politycznego.

## Pożyczka
### DLA DĄBROWY GÓRNICZEJ.

Warszawa, 23.3. (Tel. wł.) Osobna komisja do udzielenia pożyczek między innemi Dąbrowie Górniczej postanowiła udzielić pożyczki w wysokości 100 tys. zł., Skarżysku-Kamiennej 30 tys. zł., Włoszczowej 50 tys. złotych.

## Parcelacja ziemi
### PO NIEMCACH.

Warszawa, 23.3. (Tel. wł). W najbliższym czasie dokonana będzie przymusowa parcelacja około 40 objektów ziemi na terytorjum Polski zachodniej.

Majątki, podlegające obecnie parcelacj były w rękach niemeckich.

# Groźne sygnały powodzi.

## Wisła zrywa okowy lodowe.

**Warszawa, 23-3.** Wisła ruszyła przed dwoma dniami.

Przygotowane uprzednio specjalne posterunki, porozstawiane wzdłuż brzegów sygnalizują centralnemu biuru hydrograficznemu stany wody w poszczególnych miejscowościach.

Pod Goczałkowicami w pow. Pszczyńskim poziom wody w Wiśle wynosi obecnie 2.64 m. (stan normalny 1 m.).

Nocy ubiegłej koło Zarzecza na Śląsku Cieszyńskim utworzył się zator lodowy.

Na przestrzeni od Oświęcimia do Niepołomic Wisła uwolniła się całkowicie od pokrywy lodowej.

Pod Niepołomicami utworzył się o godzinie 3 nad ranem olbrzymi zator długości pięciu kilometrów, spiętrzający wodę do wysokości 3 i pół metra ponad stan normalny. Zator ten tamuje odpływ wody w dół Wisły, wskutek czego poziom wody na Wiśle pod Krakowem podniósł się również.

Do Nepołomic wysłano saperów i pionierów, którzy będą rozsadzać zator materjałami wybuchowemi.

Z powodu utworzenia się zatoru, wsiom, położonym nad niskiemi brzegami Wisły grozi niebezpieczeństwo wylewu.

Raporty wieczorowe hydrostacji krakowskiej dodają, że popołudniu poziom wody spadł z 2.49 m. do 1.44 m. ponad stan normalny, czyli że zwierciadło wody obniżyło się o przeszło metr, co wskazuje na utworzenie się w zatorze jakiejś luki, którą woda może odpływać wdół rzeki.

Pod Igołomią w pow. Miechowskim lody ruszyły wczoraj w ciągu dnia. Skruszona kra opadła dość głęboko, powodując możliwość zatorów.

Z Sandomierza sygnalizują o pękaniu powłoki lodowej. Woda płynie po lodzie.

Z dorzecza Wisły donoszą, iż na Dunajcu pod Nowym Sączem poziom wody podniósł się zaledwie o 10 cm. ponad stan normalny, a w Sole pod Żywcem o 20 cm.

Środkiem Brdy płynie kra, po brzegach lód stoi.

# Hołd marszałkowi Fochowi

## na posiedzeniu Senatu.

**Warszawa, 23-3. (PAT.)** Przed porządkiem dziennym marszałek Szymański wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego marszałka Ferdynanda Focha. Przemówienia tego senatorowie wysłuchali stojąc. Marszałek Szymański, oddając cześć wielkiemu synowi wielkiego narodu oświadczył, iż Senat Rzplitej łączy się z całym krajem wwyrazach serdecznego żalu z powodu zejścia człowieka, co zaważył swym genjuszem na losach świata, losach, które przyniosły wskrzeszenie państwa polskiego.

Następnie marszałek zawiadomił o śmierci senatora Miklaszewskiego, poczem odczytał pismo marszałka Sejmu o uchwale Sejmu pociągnięcia do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu byłego ministra skarbu Czechowicza oraz pismo prezesa Najwyższego Sądu o zrzeczeniu się przez Oswalda Balcera mandatu członka Trybunału Stanu.

Następnie Izba przystąpiła do głosowania nad rezolucjami, dotyczącemi budżetu.

**Warszawa, 23-3. (Tel. wł.)** Najważniejszą częścią obrad Senatu był wybór członków Trybunału Stanu, mającego sądzić b. min. Czechowicza. Mandatów członków tego Trybunału zrzekli się pp. St. Balcer i Nowicki. Na ich miejsce wybrano mec. Suligowskiego i St. Thugutta. Artur Śliwiński otrzymał 35 gł.

Drugą ważną uchwałą była zapowiedź zmian w nowelizacji dekretu Prezydenta o sądownictwie.

Wniosek senatorski Kłuszyńskiego, żeby na następnem posiedzeniu była rozpatrzona sprawa ordynacji do Sejmu śląskiego, został odrzucony.

# Wyrok sądu marszałkowskiego

## w sprawie Towarnicki—Miklaszewski—Langier.

**Warszawa, 23-3. (AW.)** Sąd marszałkowski, złożony z superarbitra Czetwertyńskiego oraz arbitrów Diamanda i Jędrzejowicza, po dwudniowych obradach ogłosił wyrok w sprawie Towarnicki — Miklaszewski — Langer, wynikłej na skutek rewelacyj posła Langera na komisji budżetowej.

Wyrok stwierdza, iż sen. Miklaszewski mógł być uważany za osobę dostatecznie upełnomocnioną przez stronę sprzedającą, aby poszczególni właściciele akcyj mogli zwracać się do niego o sprzedaż lub pośrednieczenie w sprzedaży tych akcyj.

W związku z tem według stwierdzenia sądu, pos. Towarnicki jako reprezentant pewnej ilości akcyj mógł zabiegać u sen. Miklaszewskiego o ich sprzedaż. Stan faktyczny, jak głosi wyrok sądu, ze względu na sprzeczność zeznań sen. Miklaszewskiego i pos. Towarnickiego nie da się ustalić niezbicie. W szczegółności zaś nie wiadomo, czy pos. Towarnicki wzamian za pisemne zapewnienie nabycia pewnej części akcyj zobowiązał się zająć przychylne stanowisko na komisji sejmowej dla tranzakcji kupna „Gazów wschodnich". Zaofiarowane przez pos. Langera słowa były tylko urywkami rozmowy.

Wobec powyższych danych sąd marszałkowski uznał pos. Towarnickiego niewinnym czynu karygodnego, nielicującego ze stanowiskiem posła, natomiast sąd zaznacza, iż wobec opinji publicznej winien on był unikać wszelkich tranzakcyj i zabiegów w celach zysków gospodarczych.

# Obrady naczelnej organizacji

## przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski.

**Katowice, 23-3. (AW.)** W dniu dzisiejszym obradowała w Katowicach Rada zarządzająca naczelnej orgnizacji zjednoczonego przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski. Reprezentowane były wszystkie związki gospodarcze i gałęzie produkcji, wchodzące w skład naczelnej organizacji. Przedmiotem obrad były sprawy budżetowe i wewnętrzno - organizacyjne oraz omówienie ogólnego położenia gospodarczego i zadań wynikających stąd dla dalszej działalności naczelnej organizacji, jak również ustalenie wytycznych dla prac na terenie międzynarodowych organizacyj gospodarczych.

Po wygłoszeniu szeregu referatów i wyczerpującej dyskusji stwierdzono, że naczelna organizacja we wszystkich swych wystąpieniach miała zawsze na oku najżywotniejsze interesy gospodarcze Polski i że w interesie dalszego rozwoju gospodarczego kraju leży utrzymanie ścisłej łączności oficjalnej polityki gospodarczej polskiej ze sferamti i czynnikami, reprezentującemi najważniejsze interesy gospodarcze z jednej oraz unikanie wszelkich eksperymentów w dziedzinie cementowania życia gospodarczego Polski z drugiej strony. Uznano również za wskazane i pożądane, aby przy wystąpieniach nazewnątrz interesy naczelnej organizacji ze względu na duże walory gospodarcze przez nią reprezentowane, znalazły odpowiedni udział w reprezentacji w międzynarodowych organizacjach gospodarczych.

O celowości istnienia naczelnej organizacji świadczy m. in. fakt przystąpienia do niej na dzisiejszem posiedzeniu dwu nowych organizacyj, tj. Związku interesantów przetworów ziemniaczanych w Poznaniu oraz Zjednoczenia młynów handlowych w Poznaniu. Organizacje te zostały przez Radą zarządzającą przyjęte do naczelnej organizacji jednomyślnie.

Zdecydowano następnie administrację naczelnej organizacji prowadzić nadal w Poznaniu, jak również zwołać zwyczajne walne zgromadzenie do Poznania z początkiem lata rb.

Popołudniu reprezentanci grupy rolniczej i przemysłu rolnego odbyli narady z przedstawicielami górnośląskich koncernów węglowych w aktualnych sprawach, dotyczących zbytu węgla.

# Sowieckie obietnice

## funta kłaków niewarte.

„Kurjer Czerwony" donosi:

Piękne hasła głosić — to ulubione zajęcie władz sowieckich, ale rzeczywiście zaopiekować się losem pracowników i ich rodzin, to zupełnie nie leży w interesie władz dzisiejszej Rosji. Obietnic wiele, ale o wykonaniu niema mowy. Zupełnie jak w carskiej Rosji.

W Tyflisie, w tamtejszych zakładach kolejowych pracował monter Ignacy Wincenty Chochołek. Dnia 13 grudnia r. 1927 monter ten zginął porażony prądem elektrycznym. Zostało po nim w Sosnowcu dwoje staruszków rodziców, żyjących w zupełnej nędzy.

Rodzice zmarłego — Wincenty i Marjanna Chochołkowie — odnieśli się do odpowiednich władz sowieckich z prośbą o odszkodowanie za śmierć syna i zwrot pozostałych po nim rzeczy.

Władze sowieckie odniosły się do tej sprawy pozornie ogromnie życzliwie. Bo — nawet maszynę, która zabiła Ignacego Chochołka, przesyłano do ekspozytury do Moskwy.

Wreszcie po ukończeniu dochodzeń przyznano rodzicom zmarłego jednorazową zapomogę w kwocie 100 rubli i miesięczną rentę dożywotnią w kwocie 66 rubli złotych.

I na tem się skończyło. Obiecanka pozostała cacanką, a starania pp. Chochołków o jej zrealizowanie dotąd nie odniosły skutku. Renta przyznana pp. Chochołkom wzrosła dotychczas do 1034 dolarów. A nędza jak panowała u nich, tak panuje.

Władze polskie winny energicznie w tej sprawie zainterwenjować w poselstwie sowieckiem. Może wówczas sowiecka obiecanka przestanie być cacanką.

# Sensacja w Jugosławji.

## ZAMORDOWANIE REDAKTORA „NOVOSTI".

**Wiedeń, 23-3.** Donoszą z Zagrzebia, że naczelny redaktor pisma „Novosti" i dyrektor koncernu Jugostampa, Antoni Schlegel padł dziś ofiarą zamachu rewolwerowego.

W chwili, kiedy redaktor wracał samochodem do domu i znajdował się koło bramy padł strzał.

Redaktor został zabity na miejscu. Sprawca zamachu zbiegł.

**Zagrzeb, 23-3. (AW.)** Zamordowanie naczelnego redaktora pisma „Novosti", Schlegla, wywołało we wszystkich kołach ludności wielką sensację. Powszechnie wyrażają przekonanie, że morderstwo popełnione zostało z przyczyn politycznych, oraz przypuszczają, że popełnił je jakiś radykalny nacjonalista.

Redaktor Schlegel cieszył się specjalnem zaufaniem króla. Wczorajsze „Novosti" opublikowały artykuł, przemawiający za zgodą między Chorwatami a Serbami. Dotychczas sprawców zamachu nie wykryto. Zachodzi przypuszczenie, że szofer samochodu, którym jechał Schlegel, był w zmowie ze sprawcami.

**Wiedeń, 23-3. (AW.)** „Neues Wiener Abendblatt" donosi, że tutejsze dobrze poinformowane koła chorwackie wyłączają możliwość, że morderstwo popełnione zostało na tle politycznem i sądzą, że chodzi tu o zemstę osobistą.

Redaktor Schlegel nie żył ze swą żoną, która mieszka we Wiedniu, lecz łączyły go stosunki z pewną bardzo piękną Rosjanką. Mąż tej Rosjanki odgrażał się kilka razy, że Schlegla zamorduje.

# W Chinach

## GROŹBA WOJNY DOMOWEJ.

**Londyn, 23-3. (AW.)** W myśl ostatnich wiadomości z Chin, niebezpieczeństwo nowej wojny domowej staje się tam z każdym dniem groźniejsze. Marszałek Kiank Kau Szek miał oświadczyć, że nie chce zawierać żadnych kompromisów z buntującemi się prowincjami. Autorytet Nankinu musi być utrzymany w całej pełni. W Nankinie skoncentrowano 7 obcych samolotów wojennych, ponieważ obawiają się wykroczeń przeciwko obcym.





# 18-ta loterja klasowa.

## SZESNASTY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w szesnastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 18-ej państwowej loterji padły następujące wygrane:

**25.000 zł.** — Nr. 118467.

**10.000 zł.** — N-ry: 21489 86786.

**5.000 zł.** — N-ry: 37534 141766.

**3.000 zł.** — N-ry: 30221 51526 51760 70638 74703 89911 90599.

**2.000 zł.** — N-ry: 7332 97731 106801 115603 166928 169613.

**1.000 zł.** — N-ry: 6537 12283 17203 18146 47834 74177 84630 90134 97468 111418 113181 119395 124131 135436 136220 162788 174753.

**600 zł.** — N-ry: 3167 5272 6249 13798 15658 15782 17982 17928 21429 24606 25362 25792 28878 30704 31652 48963 51951 60979 73702 73797 79298 81239 89793 110667 129774 142872 148934 163813 166954.

**500 zł.** — N-ry: 1231 1806 2696 3295 3505 6050 6114 6258 9298 9995 11140 13940 14249 15105 15455 19521 20319 20342 21406 21865 22566 23794 24553 24679 24846 26015 26043 26252 26509 26737 27790 28428 30272 30327 31291 31429 32558 32668 34848 36986 37387 37515 37939 38061 38950 41760 43620 43878 45787 45865 46315 50616 50968 51828 53815 55603 55711 56031 56115 57269 57424 59208 60630 65741 67086 67611 67622 68002 69378 70231 70584 71212 71600 72394 72846 72847 73024 75006 76136 76650 77413 77415 77760 78490 78675 83258 86673 89781 90844 93071 94437 94843 96168 96761 97692 100982 104605 109709 110295 110318 110849 114450 116996 117090 118515 121757 121844 125565 125599 126253 127693 130183 130279 133451 138444 139894 139925 140937 142454 143612 143651 144575 145651 148656 149386 149978 151855 155846 156598 157140 158916 159390 160770 164707 165149 165960 166780 166785 167203 168288 170985 171637 173938

---

# Walka wyborcza bez wyjawiania swego programu

## rozgrywa się w Anglji między labourzystami a konserwatystami.

Anglja stoi obecnie już w pełni pod znakiem przygotowań wyborczych. Kampanja agitacyjna prowadzona jest z pełną intensywnością, tak że zainteresowanie i gorączka wyborcza uwidaczniają się na każdym niemal kroku.

Jak wiadomo, tegoroczne wybory angielskie posiadać będą bardzo poważne znaczenie. I to nietylko dlatego, że przyniosą one ważne rozstrzygnięcia dla wewnętrznych spraw Anglji, ale również i z tego powodu, że zwycięstwo tego czy innego bloku politycznego posiadać będzie decydujący wpływ na rolę Anglji w ogólnej polityce światowej. Nic tedy dziwnego, że nadchodzące wybory budzą bardzo silne zainteresowanie zarówno w Anglji, jak i w całym niemal świecie politycznym i urastają do jednego z najciekawszych wydarzeń na międzynarodowym terenie.

Przy omawianiu szans wyborczych poszczególnych stronnictw angielskich spotyka się — zwłaszcza w zagranicznych kołach politycznych — dość często zdania, że najwięcej widoków na zwycięstwo w tegorocznej kampanji wyborczej posiada angielska partja robotnicza, tak zwana „Labour Party“. — Twierdzenia te powstają stąd, że „labourzyści“ już w czasie zeszłorocznych uzupełniających wyborów potrafili zdobyć dla siebie dość poważne sukcesy, obecnie zaś rozwijają propagandę, która daje im dość silne atuty w rękę. I tak przywódcy „Labour Party“ unikają bardzo skrzętnie wyjawianie swego programu partyjnego, nie wspominają nic prawie o jakichśkolwiek planach „socjalizacji“, czy też innych doktrynach „marksizmu“, ale całą swą energję skierowują na wykazywanie błędów i niedomagań dotychczasowego rządu angielskiego, pozostającego — jak wiadomo — w rękach partji konserwatywnej. Oczywiście, iż taka rola „opozycyjna“ jest bardzo wdzięczna i — jak uczy doświadczenie wyborcze — najłatwiej prowadzi do zdobycia „serc“ wyborców.

Na to też liczą „labourzyści“ i atakują dotychczasowy rząd głównie za niepowodzenia na polu polityki zagranicznej, a więc za układ morski francusko-angielski, który spotęgował niechęć Ameryki do Anglji, dalej za chybioną grę wobec Sowietów, oraz wreszcie za upadek gospodarczy Anglji, który przynieść miały za sobą te źle przeprowadzone posunięcia na terenie międzynarodowym. I do tych jedynie ataków ogranicza się cały prawie program „labourzystów“. O własnych planach i zamiarach wolą przywódcy „Labour Party“ nie rozwodzić się.

Wyręcza, ich jednak w tem stojąca obecnie u władzy partja konserwatywna. Przywódcy konserwatystów, widząc niebezpieczną grę „labourzystów“, odpowiadają im pięknem za nadobne — i w swej kampanji wyborczej wysuwają również na plan pierwszy nie własny program, lecz hasła, wykazujące mieszczańskiemu społeczeństwu angielskiemu, jakie niebezpieczeństwa grozić mogą Anglji, jeśli do władzy doszliby socjaliści z pod znaku „Labour Party“. Na plakatach wyborczych wyczytać też można na naczelnem imejscu następujące hasła: „Laborzyści chcą przeprowadzić socjalizację życia gospodarczego Anglji, zamierzają prowadzić niebezpieczne eksperymenty socjalistyczne, które zachwiać mogą dotychczasowem życiem i wtrącą Anglję w wir groźnych niespodzianek... Czyż możecie na to pozwolić?.. Czy nie odstrasza was przykład Rosji?...“

Gra — jak widzimy — bardzo sprytna i przebiegła, lecz i bardzo znamienna. I konserwatyści bowiem nie mówią nic o swych planach, nie usprawiedliwiają się ze swych rzekomych błędów, grożą jedynie, że „laburzyści“ będą od nich jeszcze gorsi i z tym głównie atutem idą do wyborów. A jest to atut dość poważny. Strach bowiem przed socjalistycznymi eksperymentami już w r. 1924 dopomógł konserwatystom dość silnie do zwycięstwa nad „labourzystami“ i zapewnił im dzięki słynnemu trickowi z listem Zinowiewa zdobycie olbrzymiej większości w parlamencie. Kto wie zatem, czy i obecnie — mimo naogół dość pomyślnych szans „labourzystów“ nie uda się konserwatystom tym właśnie „socjalistycznym strachem“ zadać „Labour Party“ bardzo silny cios.

Jest to tem więcej prawdopodobne, że konserwatyści pochodzą ze starej, dobrej szkoły dyplomatycznej i w ostatnich dniach przed głosowaniem rzucić mogą znowu na szalę trick w rodzaju pamiętnego listu Zinowiewa.

Najbardziej ciekawą jest może rola trzeciej angielskiej partji politycznej, tak zwanych „liberałów“, stojących — jak wiadomo — pod wodzą L. George'a. Liberali w przeciwieństwie do labourzystów i konserwatystów występują może z najbardziej pozytywnym programem i przedstawiają z całą dokładnością swe hasła partyjne, posiadają jednak liberali bardzo nielicznych zwolenników i dlatego też przy wyborach odegrają oni najmniejszą może rolę. L. George liczy się jednak z tem, że w razie upadku konserwatystów możliwą stałaby się po wyborach koalicja labourzystów z liberałami i dlatego też rozwijają liberali silną zwłaszcza działalność w tych okręgach wyborczych, gdzie liczyć mogą na rozbicie głosów i na utrącenie kandydata konserwatystów. Dojść bowiem w. jakiśkolwiek sposób do władzy chce L. George za wszelką cenę.

Walka wyborcza trwa obecnie w pełni. Jaki będzie jej rezultat — trudno oczywiście przewidzieć. Dla Polski i dla polskich interesów najkorzystniejszem byłoby zwycięstwo konserwatystów, rząd konserwatywny okazał się bowiem na terenie międzynarodowym najbardziej życzliwym dla postulatów i roli Polski.

Londyn, w marcu. St. B.



# MARSZAŁEK FOCH.

Armja żołnierzy ze wszystkich ziem świat
W płaszczach galowych wiekuistej chwały
Gwiazdy przydrożne w szeregi swe wplata,
Zbiera odległych słońc promienne strzały
I słowa natchnień w gorejącym krzaku,
By świateł dużo miał na mlecznym szlaku.

Mojżeszem bowiem był, co wiódł narody
Przez morze wielkie i od krwi czerwone,
Pustynię pragnień, mękę łez i głody,
Przez bladą rozpacz nad duchem uśpionym
Przez serc upadek i szaleńcze męstwa
Do obiecanej ziemi, do zwycięstwa.

Duchy żołnierzy ze wszystkich ziem świata
Stoją w ordynku u niebieskiej bramy.
Historja wieniec wawrzynowy splata
I ksiąg o sławie rozszerzyła ramy,
A wziąwszy wspólnie genjusz, wiedzę, dzielność
Dała im imię jedno: Nieśmiertelność.

K. Ćwierk.

# Gdzie zamieszka Trocki?

## Podejrzenia emigrantów rosyjskich.

Obecność Trockiego w Europie intryguje bardzo rozmaite sfery polityczne. W żadnej jednak niema dość łatwowiernych, by traktować Trockiego, jak zwyczajnego turystę na wilegjaturze. W sferach emigracji rosyjskiej utrzymuje się pogląd, że skoro Sowiety wypuściły Trockiego z rąk, to nie uczyniły tego zadarmo.

— Nasi sowietnicy — mówił niedawno pewien ataman kozacki, zajmujący się polityką, — nie mają zwyczają puszczać żywcem swoich nieprzyjaciół; jeżeli wypuścili Trockiego, to na to, by zrobił tutaj robotę. Jest i Cziczerin w Niemczech od 3 miesięcy. Widocznie obaj są potrzebni.

— No, on już chytrzejszy od nas i wie, co ma robić. Pan myśli, że on siedzi w Konstantynopolu. A może on dawno prowadzi pertraktacje z bolszewikami tutejszymi? Przecież on był głównodowodzącym, to od niego tutejsi rewolucjoniści mogą dostać cały plan akcji rewolucyjnej“.

W każdym razie z kilku stron naraz obiegają pogłoski o niedalekiej instalacji Trockiego bądź to w Niemczech, bądź we Francji. Przy tej sposobności dowiadujemy się, że Trocki bawił w Niemczech przez cały miesiąc w roku 1920, jako gość w sanatorjum. Obecnie również ma się poddać operacji podobno w Wiesbadenie.

A tymczasem z południa Francji nadchodzi „autentyczna“ wiadomość, że Trocki nabył willę w okolicach Montpellier; podobno nawet willa ta jest już zagospodarowana i Trocki po operacji zaimeszka w niej na czas dłuższy.

Pewne jest, że i w Niemczech i we Francji Trocki ma setki wpływowych przyjaciół w sferach jeśli nie rządowych to w znacznym stopniu rządzących opinją lewicy.

# Zjazd nauczycielstwa słowiańskiego

## podczas P. W. K.

Z pomiędzy licznych zjazdów i kongresów, które się odbędą w Poznaniu podczas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej, ogromne znaczenie będzie miał Wszechsłowiański Zajzd nauczyciel szkół powszechnych. Zjazd ten, organizowany przez Związek nauczycielski szkół powszechnych, zgromadzi nauczycieli z Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji w liczbie, jak dotychczasowe przypuszczenia wskazują, około 5.000.

Myśl urządzenia takiego zjazdu kiełkowała już oddawna wśród nauczycielstwa całej zachodniej Słowiańszczyzny. Naprowadziła na nią konieczność porozumienia się bratnich narodów, złączonych wspólną kulturą, w dziedzinie oświatowo - kulturalnej na platformie szkoły powszechnej. W tym celu najpoważniejsze organizacje nauczycielskie w krajach słowiańskich porozumiały się i na konferencji, która w dniach od 1 do 3 lipca 1928 r. odbyła się Brnie (Czechosłowacja) postanowiły utworzyć Związek nauczycielstwa słowiańskiego i w tym celu zwołać do Poznania Wszechsłowiański Zjazd nauczycieli. Najważniejszym motywem, który doprowadził do decyzji utworzenia Związku nauczycielstwa słowiańskiego, było ogólne zrozumienie konieczności przeciwstawienia kultury słowiańskej niemieckiej kulturze na terenie międzynarodowych organizacyj nauczycielskich.

Wszechsłowiański Zjazd nauczycieli szkół powszechnych odbędzie się w Poznaniu, w czasie od 8 do 11 lipca r. b. Na zjeździe tym wiceminister oświaty, p. Czerwiński, wygłosi między innemi referat „O ideale szkoły powszechnej“, oraz przedłożony zostanie statut Związku nauczycielstwa słowiańskiego. Obrady odbędą się w sali Huggera. Dla udogodnienia uczestnikom zjazdu pobytu w Poznaniu, poznański oddział Związku nauczycielstwa szkół powszechnych przygotował w swoim zakresie 400 kwater. Resztę zapotrzebowania na kwatery zaspokoi miejskie biuro kwaterunkowe przy P. W. K.

# Kampanja antywielkanocna

## WŚRÓD POLSKIEJ LUDNOŚCI W SOWIETACH.

Ludność polska w Sowietach, licząca według spisu urzędowego około 800 tysięcy głów, zachowuje się opornie wobec nowinek sowieckich i dlatego rząd sowiecki w ostatnim czasie postanowił rozszerzyć i wzmocnić antyreligijną działalność w tem przekonaniu, że odebranie religji rzuciłoby Polaków w objęcia ustroju sowieckiego.

W tej myśli „Trybuna Radziecka“, organ polskiej sekcji centralnej komitetu komunistycznego w Moskwie, ogłosiła „list instrukcyjny“ antykatolickiej sekcji sowieckiego związku ateistów. List ten omawia szczegóły akcji przeciwkościelnej, którą Sowiety przygotowują **w związku ze zbliżającem się świętem Wielkiej Nocy.**

„List instrukcyjny“ stwierdza na wstępie, iż święta wielkanocne obchodzone będą w roku bieżącym w Rosji w warunkach „zaostrzonej walki klasowej“.

Zaostrzenie się tej walki, która oczywiście jest nie tyle walką klasową, ile **walką całej ludności katolickiej ZSRR przeciwko próbom przymusowego krzewienia ateizmu.**

List stwierdza, iż „w ciągu ostatniego okresu **duchowieństwo katolickie wzmogło swą działalność,** mając na celu umocnienie i rozszerzenie wpływów religijnych na masy“. Stosunek mas ludowych do święta Wielkiej Nocy będzie, jak w tym wypadku słusznie zaznacza „list instrukcyjny“, dowodem stosunku ludności do Kościoła i wierzeń religijnych.

Obawiając się, iż stosunek ten wypadnie niepomyślnie dla akcji ateistycznej komunizmu, „list instrukcyjny“ **wzywa komunistów polskich,** aby dołożyli starań, żeby w roku bieżącym **kampanja antywielkanocna została szczególnie rozwinięta.**

Sekcja nawołuje, aby podczas świąt Wielkiej Nocy komuniści zwrócili szczególną uwagę na propagowanie hasła wzmocnienia armji czerwonej, aby urządzili w klubach i teatrach przedstawienia antyreligijne, referaty i pogadanki ateistyczne itp.

# W palmową niedzielę.

W wiejskim kościółku organ gra,
Rozgłośne dzwony biją...
Srebrzystych dymów lekkie mgły
W blaskach się słońca wiją.

A przed ołtarzem — czy to las,
Las świeży i zielony,
Przyszedł i klęknął pośród nas
I schylił swe korony?

A przed ołtarzem — czy to szum,
Szum cichy a radosny,
Kiedy: „Hosanna!" śpiewa bór,
A wiatr w nim rusza sosny?

Nie! Nie zielony to jest las,
Co swe gałązki ściele,
Ale z palmami przyszedł lud
W kwietniową tę niedzielę.

Nie! To nie boru słychać szum,
Gdy wiatr się po nim słania,
Ale modlitwy cichy szmer,
I szepty, i wzdychania.

I rzuca słońce złoty blask
Na czarne drzewa krzyża;
A Chrystus z niego smętną twarz
Ku ziemi słodko zniża.

I patrzy, patrzy na nas tak
Żałośnie a łaskawie,
Jak gdyby mówił: „Ludu mój,
Ja ciebie błogosławię!"

I wyszedł naród w szumach palm,
Poważny a radosny,
I poniósł do swych niskich chat
Tę błogą zieleń wiosny.

I poniósł w piersi słońca blask,
I głośne dzwonów bicie,
I jakąś wielką, cichą pieśń,
I jakieś inne życie!

**Marja Konopnicka.**

# Palma

(LEGENDA).

W srebrnej poświacie księżyca, w migotliwym gwiazd blasku spłynęło na ziemię ożywcze tchnienie wiosny.

Po cichych polach jakieś tęskne poszepty tłoczą się gromadą, płyną jakieś rojenia o łąk barwnem kwiecie, spowite złudną szatą o wieczystem lecie. Po zmarzłych ugorach tchnienie wiosny idzie, zagląda w zmartwiałe z bólu oczy, patrzy w stroskane, smutne twarze i przed wszelakiem stworzeniem snuje letniego szczęścia miraże.

Znękaną ziemię zwiastun wiosenny, wiatr z południa głaszcze, budzi chór ptasząt i gaje i chaszcze — roztapia lody nad wody toniami i mknie w przestworza dalej. Na skrzydłach orlich lotów raz pod niebo wzlata, to znów do ziemi przypada, tchnąc ciepłem ożywczem nowe na świat życie.

. . . . . . . .

Ziemia drży i wzdycha, uśmiechem się krasi, łąki stubarwnym kobiercem się mają, zczerniałe lasy swą barwę zmieniają i biją poszumów hymnem ku srebrnym obłokom, ku gwiezdnym szlakom i ku księżycowi, co hen, z wysoka, z nad świata, uśmiechem objął ziemię, oblókł ją w fantastyczne, bajkowe widziadła, pełne zaklętych zamczysk, pałaców z kryształu spowitych w mgły ażury, tkaniny z opalów.

. . . . . . . .

Śpi Miasto święte... śpi Jerozolima... a hymny wiosny płyną pod niebiosy i drżą w przestworzach radosne odgłosy.

Śpi Miasto święte... śpi Jerozolima...

. . . . . . . .

Brzask wstaje... od wschodu już jaśnieć zaczyna, rąbek złotawy nad Oliwną wschodzi, rośnie z każdą chwilą, rozlewa cudne jasności szkarłatu płonie potężnym blaskiem, maluje purpurą, lśni coraz bardziej, bardziej, aż wreszcie tryska gamą wspaniałych płomieni.

Nad modrym Cedronem, co szumi wodami, drzewa tętnią życiem, kryją się pączami, lśnią cudną urodą, wznosząc wysoko swe zielone czoło. Wszystko wokoło błyszczy zielonością, kąpie w złotem słonku i dzwoni radością. Tylko szara wierzba, co przy drodze stoi, — jest martwa i bez życia w tej słońca powodzi.

Naokoło samotnicy huczą życiem ludzkie tłumy, obłamują świeże pędy, by umaić ścieżki Temu, co przychodzi w imię Prawdy. A choć huczą tłumy wkoło, żadna ręka jej nie tknęła; — wszyscy z wzgardą patrzą na nią, bo gałązki jej zczerniałe bez zieleni stoją nagie.

. . . . . . . .

Nadszedł Jezus w białej szacie, za Nim tłumy wielkie płyną, sypią Mu pod stopy kwiaty, — zieleń z drzew poobrywaną. Za Nim rzesze wielkie płyną, — bije pod niebo Hosanna — tylko biedna szara wierzba stoi smutna i samotna, bo jej liści nikt nie zerwał na przyjęcie Pana, — Króla. Każdy z wzgardą ją ominął, precz odrzucił jej gałęzie; ona jednak w swej tęsknocie nagie pędy przed Nim schyla, hołd oddając Mu w pokorze.

. . . . . . . .

Jezus skinął wierzbie dłonią, stanął chwilę przy wzgardzonej, wzrok skierował w dumne tłumy i zawołał z taką mocą, że aż rzesze przystanęły.

— Zapomniana i wzgardzona, pokorą swą ożywiona, bądź od dziś dnia pełna siły i błyszcz pierwsza zielonością.

. . . . . . . .

Gdy to wyrzekł Jezus z mocą, cud się ziścił nieomylny, szara gałąź wierzby martwej ożywiła się białością, —wypuściła srebrne bazie, które palmą są nazwane.

Odtąd w wieczystą pamiątkę, gdy wierzba już zielenieje, strojąc Pańskie w kościele ołtarze, — inne drzewa martwe stoją w każdą palmową niedzielę.

**Marjan Kantor-Mirski.**

# Pomoc

## DLA TEATRÓW AMATORSKICH.

Od roku 1918-go istnieje w Warszawie Związek teatrów ludowych (ul. Tamka 1), którego celem jest jaknajszersza pomoc zespołom teatralnym wsi i miasteczek. Kultura artystyczna ludu zmierza do jaknajwiększej samodzielności, a szczególniej praca teatralna jest w ośrodkach, odległych od dużych miast, głównie na wsi — jednym z większych czynników kulturalnych.

W pracy tej jest niezbędna szersza inicjatywa i fachowa pomoc zarówno w sprawach artystycznych jak i technicznej sprawności organizowania przedstawień widowisk, obchodów i t. d. Pomoc tę w stosunku do każdego przejawu pracy teatralnej na wsi, czy w miasteczku — podejmuje Związek teatrów ludowych, który postawił sobie za zadanie:

1) ująć w ramy organizacyjne cały ludowy ruch teatralny w Polsce,

2) pobudzić szerokie masy do wyrażenia za pomocą samorodnego teatru ludowego swej własnej, odrębnej kultury,

3) szerzyć wiadomości fachowe z zakresu teatru,

4) udzielać zespołom wszelkich pomocy w prowadzeniu pracy teatralnej.

Związek teatrów ludowych wydaje własne pismo p. n. „Teatr Ludowy", które wychodzi co miesiąc i zawiera cały szereg artykułów o pracy teatralnej w zespołach wsi i miasteczek, pozatem prowadzi własną wypożyczalnię kostjumów. Skład szatni Związku teatrów ludowych jest bogaty — kostjumy są nowe i artystycznie pomyślane.

Związek teatrów ludowych prowadzi obszerny dział wydawniczy. Na składzie: utwory dramatyczne z życia ludu, utwory o treści patrjotycznej i religijnej. Oprócz tego Związek teatrów ludowych wydał cały szereg wydawnictw teatralnych np.: „Budowa i urządzenie sceny", „O charakteryzacji", „Malowanie dekoracyj", „Ubiory teatralne", „Wybór sztuk do grania", „Przewodnik dla teatrów amatorskich", „Pieśni i chóry ludowe", „Żywe słowo i przykłady in scenizacji pieśni i wierszy", „Teatr w szkole i w domu ludowym".

Wszelkich pomocy i informacyj udziela Związek teatrów ludowych bezpłatnie. Kostjumy, wydawnictwa wysyła pocztą, za zaliczeniem pocztowem.



# Rozmach samorządu katowickiego.

## Nowe wielkie inwestycje.

**Władze miejskie m. Katowic** energicznie zdążają do rozbudowy gospodarki miejskiej i rozwoju miasta, które jako centrum miejskie największego w Polsce ośrodka przemysłowego, posiada wielką przed sobą przyszłość. Zgodnie z temi zamierzeniami magistratu katowickiego, został ułożony plan finansowy na przyszły okres budżetowy 1929-30 r. Wydatki inwestycyjne zostały naturalnie włączone do budżetu nadzwyczajnego, którego pozycje najlepej świadczą o zamiarach władz samorządu katowickiego.

Najważniejsze z tych pozycyj są następujące:

Magistrat pragnie rozbudować teatr miejski kosztem 250.000 zł., wybudować gmach biurowy kosztem 1.600.000 zł., dom mieszkalny dla urzędników za sumę 1.000.000 zł., strażnicę kosztem 260.000 zł., uzdrowisko dla dzieci kosztem 550.000 zł., zakład kąpielowy za sumę 800.000 zł., żłobek dla dzieci za sumę 140.000 zł.

Pozatem magistrat katowicki zamierza nabyć różne maszyny dla zakładu oczyszczania miasta celem rozszerzenia jego działalności, co przyczyni się do podniesienia stanu sanitarnego miasta. Projektowane jest kupienie samochodów do wywożenia śmieci, maszyn do polewania ulic, maszyn do zamiatania. Równocześnie magistrat zakupi materjały, potrzebne na budowę ulic. Razem na zakupy te przeznaczono w tym budżecie 754.000 zł. Prócz tego magistrat katowicki zakupi w przyszłym roku budżetowym różne sprzęty i urządzenia dla szkół, celem uzupełnienia gabinetów fizycznych, urządzenia boisk szkolnych i t. p. Wydatek ten pochłonie, według budżetu, 588.000 zł.

W parku miejskim magistrat ma wybudować w przyszłym roku budżetowym budynek, w którym umieści lwy. Koszt tej budowli pochłonie 15.000 zł.

Po za wyliczonemi już inwestycjami, jedną z większych będzie jeszcze uregulowanie rzeki Rawy. Magistrat w budżecie nadzwyczajnym na rok 1929-30 przeznaczył na koszty zakrycia rzeki Rawy i budowę mostów na niej sumę 1.000.000 zł.

Z podjętych już robót inwestycyjnych będą prowadzone w dalszym ciągu: budowa hali targowej, budowa szpitala centralnego, rozbudowa wodociągów oraz ukończenie rozpoczętej budowy i przebudowy szkół powszechnych. Na roboty te miasto otrzymało 9 i pół miljona pożyczki ze skarbu śląskiego.

KRONIKA TYGODNIOWA.

# Ruch przedświąteczny.

Prawdę rzekłszy, mam poważne wątpliwości, czy w tym roku wogóle będzie Wielkanoc, bo jeden dzień świąt zapowiedziany jest na pierwszego kwietnia. Jeżeli jednak dyngus nie jest kawałem primaaprilisowym, to lada dzień możemy mieć powódź. Daj to, Boże, aby kochanej Wisełce i mniej kochanej, ale za to czarnej Przemszy nie zachciało się figlów śmigusowych. Coprawda Przemsza też pachnie, ale bądź co bądź nie jest to woda kolońska, używana w dzień dyngusu, co właśnie jest wielce uroczyste, gdyż w dni zwykłe normalnie ludzie oblewają się pomyjami. Zawsze w Polsce było i jest łatwiej o kubeł pomyj, niż o kubeł czystej wody. Ten tradycyjny zwyczaj jest szanowany wszędzie, we wszystkich partjach i warstwach, od Sejmu aż do przekupek targowych.

My wogóle mamy wiele wspólnych cennych cnót narodowych, które świadczą o solidarności rasy, jeno trzeba te skarby odszukać i częściej wspominać o tem, co nas łączy, a nie o tem, co nas dzieli.

Jeżeli zaś chodzi o ruch przedświąteczny, to dał się on zauważyć przedewszystkiem w sosnowieckiej Kasie chorych. Ustępuje z niej komisarz p. Michałowski, a wstępuje major-intendent w stanie nieczynnym, stąd prosty wniosek, że Kasa chorych stanie się poniekąd organizacją przysposobienia wojskowego i należy się spodziewać, iż rygor żołnierski utrwali w tej instytucji między innemi zasadę, że co innego jest plombowanie zębów, a co innego plombowanie wagonów. Te dwie funkcje tak zbliżone do siebie pod względem nazwy, są jednak w rzeczywistości zupełnie odmienne i kto potrafi świetnie plombować wagony towarowe niezawsze tej sztuki dokaże z zębem. W każdym razie ten ostatni winien być plombowany nie na akord, bo znam takich, którym przybyło kilo żywej wagi od samego tylko połykania plomb z własnych zębów.

Uwagi te nie są skierowane pod adresem panów lekarzy-dentystów i ich koleżanek, lecz przeciw systemowi, który nakazuje pośpiech lekarzom i czyni z nich przepracowany automat.

Tyle dla pana majora.

Czytelnikom zaś komunikuję, że wielki tydzień zmian w Kasie chorych rozpoczyna się już od jutra.

Wogóle w tym tygodnu rozpocznie się dużo przyjemnych rzeczy: generalne sprzątanie, pieczenie bab i strzelanie z cali chloricum. Temu sympatycznemu zajęciu poświęca się młodzież od lat 7 do lat 70 i wyżej. Robi się to w ten sposób, że biały proszek w zawiązanym gałganku kładzie się na kamień i drugim kamieniem buch... Szyby drżą, księżyc pobladł ze strachu, serca w trwodze bić przestają, sen z powiek ucieka, a to wcale nie bomby, tylko miła zabawa dla urozmaicenia życia sobie i bliźnim. Policjanci, rzecz prosta, przeszkadzają, ale wiadomo, że taki strzelający młodzian nie jest wielbłądem i przez ucho igielne się prześlizgnie, a nie dopiero przez cały kordon policji.

Zresztą nie można się zbytnio dziwić ani oburzać na to strzelanie, bo zły przykład idzie zgóry i każdy z nas również strzela, coprawda nie z cali chloricum, ale za to strzela bąki.

Bardzo [illegible]

Ja sam...

Piszę naprzykład o tem, kto bywa w Cukierni Warszawskiej i chcę powiedzieć, że są to najlepsi i najporządniejsi pod słońcem ludzie, a tymczasem rzecz wypadła naodwrót, przynajmniej w oczach bezpośrednio zainteresowanych, bo każdy, kto stoi na uboczu, widział, żem serce miał dla objektów nieszkodliwej satyry.

Za to jeden z radnych w Sosnowcu strzela wspaniałemi dowcipami i kieruje w swem przemówieniu na posiedzeniu Rady pod adresem ławnika takie śliczne powiedzonko:

— Panie ławniku! Niech pan nie robi greka z tureckiej piekarni, Pan wie o co chodzi...

A była mowa o Turze i o teatrze.

Nareszcie wiemy, że ma coś wspólnego Tur z turecką piekarnią, co się tłomaczy na język miejscowy, że z turowego teatru chleba nie będzie, bo najlepiej jest wtedy, gdy szewc pilnuje kopyta, piekarz ciasta z rodzynkami, a w teatrze grają aktorzy.

Pozatem dziwię się, że na posiedzeniach Rady miejskiej radni tak dużo i długo mówią, kiedy i bez tego już za dużo jest wody w czasie roztopów wiosennych.

**K. Č—rk.**

UWAGI

# Rada miejska w Sosnowcu.

Siedem plenarnych posiedzeń, które odbyła Rada miejska w Sosnowcu, dały już dostateczny materjał, aby można zorjentować się co do jej wartości, jako całości oraz tendencyj ożywiających poszczególne ugrupowania. Dały też dostateczny materjał do oceny wartości, pod względem wyrobienia samorządowego, wielu radnych.

Porównywując obecną Radę miejską z poprzednią, o większości socjalistycznej, trzeba stwierdzić, że obecna stoi o całe niebo wyżej od poprzedniej. Z dyskusyj prowadzonych na posiedzeniach łatwo dojść do wniosku, że obecnie zasiada więcej osób przygotowanych fachowo, o wyższym poziomie naukowym i podchodzących do zagadnień samorządowych ze znajomością rzeczy. O załatwieniu tej czy innej sprawy decyduje teraz nie komenda przewodniczącego i automatyczne podniesienie trzydziestu palcy w górę, ale uzasadnienie rzeczowe, wynikające z praktyczno-rozumowych przesłanek.

Nie we wszystkich wypadkach i teraz decydują względy rozumowe. Złe obyczaje wynikające z porozumienia socjalistyczno - jedynkowego wyrażają się niejednokrotnie w uchwałach pozbawionych logicznego uzasadnienia (budżet dodatkowy, odprawy, itp.) z punktu widzenia interesów miasta, natomiast znajdują uzasadnienie we wzajemnych zobowiązaniach socjalistyczno - jedynkowych a w szczególności planach socjalistycznych. Jednak i te uchwały powzięte nieraz wbrew rozsądkowi, nie przechodzą lekko, a pozostawiają obfity materjał dyskusyjny, informujący społeczeństwo i pozwalający społeczeństwu zorjentować się w interesujących problemach gospodarki miejskiej.

Jakież tendencje ożywiają poszczególne ugrupowania? Zacznijmy od tych, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za gospodarkę miastem, od socjalistów, BB. i żydów.

Polityka socjalistów, taktycznie b. zręcznie prowadzona, jest dość przejrzystą. Socjaliści nazewnątrz chcą wykazywać, że nie biorą odpowiedzialności za gospodarkę, wysuwając na sztych BB., a nawewnątrz, starają się niedopuścić do wyciągania na jaw ich gospodarki w latach ubiegłych, choć skutki tej gospodarki, miasto odczuwać będzie w fatalny sposób przez wiele lat. Jednym słowem polityka socjalistów streszcza się w następującem ujęciu: cichutko przesiedzieć do następnych wyborów nie wtrącając się zbytnio do gospodarki, a wysuwaniem od czasu do czasu odpowiednich wniosków pozyskiwać sobie wyborców.

Klub BB. nie reprezentuje jasnej linji polityki samorządowej. Znalazł się w sytuacji zmuszającej do lawirowania, przyczem posiadając małe wyrobienie samorządowe, wpada w sidła i pułapki zastawiane przez wytrawnych graczy socjalistycznych. Z tego powodu można mieć poważne obawy co do rezultatów gospodarki miejskiej. Jak dotychczas, pomimo oficjalnych oświadczeń przywódców klubu B. B. „rzeczowego ustosunkowywania się do zagadnień" kilka razy ustosunkowywanie się to było wynikiem presji wywieranej przez socjalistów (budżet dodatkowy, sprawa ulena). W sprawie wydzierżawienia teatru „Turowi", klub BB. zajął odmienne stanowisko od socjalistów, czy jednak dalej pójdzie po tej linji przyszłość pokaże. Można mieć poważne obawy, że „rzeczowość" ulegnie „złym obyczajom".

Polityka żydów nie nastręcza żadnych wątpliwości: ich celem jest zdobycie jaknajwiększych korzyści dla ludności żydowskiej i w tej płaszczyźnie ustosunkowywują się do poszczególnych zagadnień. Ponieważ żydzi tworzą dwa kluby — jeden lewicowy, drugi prawicowy — przeto jedni ustępują, gdy mowa o robotnikach żydowskich, drudzy, gdy w grę wchodzą interesy warstw posiadających.

Najbardziej wyraźne stanowisko ze wszystkich ugrupowań zajmuje klub porozumienia gospodarczego, posiadający jednocześnie najwybitniejszych samorządowców. Klub porozumienia gospodarczego wychodzi z założenia konieczności uzdrowienia gospodarki miejskiej, zabagnionej przez socjalistów, drogą oszczędności i planowości. Z konieczności przeto znajdować się musi w opozycji do tych projektów i wniosków obecnego zarządu miasta, które nawiązują do złych zwyczajów poprzednich władców Sosnowca. Klub porozumienia gospodarczego, trzeba to stwierdzić, stoi mocno na straży dobra miasta istotnych jego interesów, przeciwstawiając się bezwzględnie wszelkim posunięciom szkodliwym z punktu widzenia racjonalnej gospodarki. Klub ten posiadając ludzi o fachowem przygotowaniu, pełni jednocześnie misję nauczycielską w stosunku do tych, którzy poraz pierwszy zasiadają w Radzie, jak i poucza tych, którzy przebywając od kilku lat w samorządzie z trudem przyswajają sobie prawdy gospodarcze i społeczne.

Ta ostatnia okoliczność, którą niejeden z czytelników przyjąć może, jako złośliwą uwagę, jest jednak istotną i kto bywa na Radzie miejskiej, może ją łatwo stwierdzić. Fakt rozpiętości w poziomie przygotowania do prac samorządowych, wytwarzający sytuację, że jedni występują z konieczności w roli nauczycieli, a drudzy uczniów i co gorsze, krnąbrnych, upartych uczniów, rzecz jasna nie może przyczyniać się do zbytniej wydajności prac Rady miejskiej, wywołując nieraz jałowe polemiki.

Wreszcie, aby mieć całość obrazu, trzeba podkreślić pewien ujemny objaw, nienawiści, uprzedzenia niemal zoologicznego, pewnej części radnych jedynkowo-dwójkowych, do radnych reprezentujących poglądy narodowe. W takich wypadkach wszelka argumentacja się kończy, bowiem „obywatel" lub „towarzysz" w ostatniej chwili znaleźć może taką odpowiedź:

— Dwa razy dwa to jest cztery. Ale to mówi endek, to pewno musi być pięć.

I przy tem się upiera.

S. A.

# Nabożeństwo żałobne

## za duszę ś. p. marsz. Focha.

W dniu wczorajszym odbyło się w kościele parafjalnym w Dąbrowie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę marszałka Francji i Polski, ś. p. Ferdynanda Focha.

W rzęsiście oświetlonej świątyni widniał ustawiony na środku kościoła katafalk, okryty sztandarami: francuskim i polskim.

W nabożeństwie wzięli bardzo liczny udział przedstawiciele urzędów i władz państwowych, z p. starostą Boxą na czele, wojska, policji, samorządów, szkoły średnie, przedstawiciel einstytucyj handlowych i przemysłowych, harcerstwo, Sokół, kolonja francuska, oraz szereg organizacyj i zrzeszeń.

Nabożeństwo odprawił ks. kanonik Mazurkiewicz. Podczas mszy św. orkiestra pracowników Tow. francko-włoskiego odegrała kilka utworów.

Tak liczny udział w nabożeństwie był widomym objawem hołdu, składanego wielkiemu bohaterowi wojny światowej i przyjacielowi Polski, którego śmierć okryła żałobą naród polski.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 24 NIEDZIELA | Dziś Marka i Tymot. Jutro Zwiastowanie N. M. Wsch. słońca 5 m. 31. Zach. „ 17 m. 53 |

## Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Rapsodja węgierska".

Kino „Sfinks" — „Miłostki studenta".

Kino „Wawel" — „Barka miłości".

Kino „Momus" — Ratunku! zostałam miljonerką.

Kino „Uciecha" — „Zahia, córka szeika".

Kino P. M. S. w Grodźcu: W niedzielę, dnia 24 b. m. „Krysia Leśniczanka" w roli głównej Mia Mara i Henry Liedtke. Dla młodzieży dozwolony.

× KOMITET OKRĘGOWY L. O. P. i P. ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO zawiadamia zainteresowanych, iż termin składania podań kandydatów na 3 miesięczny kurs w Warszawie dla inspektorów obrony przeciwgazowej, upływa z dniem 29 b. m.

× ODCZYT W GRODŹCU. Dzisiaj w niedzielę 24 b. m. w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa o godz. 7 wieczorem, odbędzie się staraniem Koła Ligi morskiej i rzecznej w Grodźcu odczyt na temat kolonizacji zamorskiej, który wygłosi p. kpt. Grunner. Zarząd Koła Ligi morskiej i rzecznej prosi o liczne przybycie temwięcej, że wstęp dla członków Koła — bezpłatny, a dla niecdłonków wynosi minimalną opłatę, bo zaledwie 20 groszy.

× ZARZĄD TOW. ŚPIEWACZEGO „LUTNIA" w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków, że ostatnia przedświąteczna lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek 25 b. m. w lokalu własnym przy ul. Warszawskiej 22 (o godz. 7.30 wiecz.). Po świętach lekcje rozpoczynają się w środę dnia 3 kwietnia rb.

## Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Niedziela, dnia 24 b. m. „Piękna żonka" pop. 3.30.

Niedziela dnia 24 b. m. „Tannhäser" 7.30.

Wtorek, dnia 26 b. m. „Mandaryn Wu" 7.30 wiecz.

## Program radjowy

NA NIEDZIELĘ 24 MARCA 1929.

KATOWICE.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach (Śląsk).

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.

12.10 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

14.00 — Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" — wygł. p. Władysław Włosik.

14.20 — Odczyt rolniczy p. t. „Wybór zdrowej sadzonki ziemniaka" — wygł. prof. dr. Andrzej Piekarski.

14.40 — Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy.

15.00 — Transmisja komunikatu meteorologicznego z Warszawy.

15.15 — Transmisja z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. Kazanie Pasyjne wygłosi ks. dr. Stanisław Wilczewski.

16.00 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice".

PROGRAM:

1) Wallace — Maritana — uwertura. 2) Strauss — Wiedeńska krew — walc. 3) Komzak — Potpourri. 4) Czajkowski — Polonez z opery „Eugeniusz Oniegin". 5) Ray Doll — Make My Cot — foxtrott. 6) Rakoczy Marsz. 7) Ayler — Fantazja na motywach węgierskich. 8) Strauss — życie poety — walc. 9) d'Ambrosio — Romanze. 10) Weber — Oberon — uwertura.

18.00 — Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" z Roździenia Szopienic pod kierownictwem p Ludwika Kiczyńskiego.

19.00 — Rozmaitości.

19.20 — „Bery i bojki śląskie" — wygł. Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń).

19.55 — Sygnał czasu.

20.00 — Odczyt z cyklu wykładów biologicznych p. t. „Walka o byt" — wygł. inż. Marjan Nunberg.

20.30 — Transmisja koncertu muzyki religijnej z Krakowa.

21.00 — Kwadrans literacki z Warszawy.

21.15 — Dalszy ciąg koncertu z Krakowa.

22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy

# Porządek nabożeństw

## W KOŚCIÓŁKU NAJŚW. SERCA JEZUSOWEGO.

Wielka Środa — od godz. 4 popołudniu spowiedź.

Wielki Czwartek — od godz. 6 rano spowiedź, o godz. 10 rano uroczysta msza św. i procesja do ołtarza Wyst.

Wielki Piątek — o godz. 10 rano msza Praesanctificatorum, adoracja Krzyża, procesja do Grobu, o godz. 3 popoł. droga krzyżowa zewnątrz kościoła; o godz. 6 popoł. Ciemna jutrznia z lamentacjami Jeremjasza Proroka, poczem nabożeństwo pasyjne i kazanie.

Wielka Sobota — początek nabożeństwa o godz. 8 rano, święcenie ognia, paschału, czytanie proroctw, msza uroczysta; o godz. 7 wieczorem nabożeństwo rezurekcyjne.

Wielka Niedziela — wotywa o godz. 9 rano, suma o godz. 11 rano.

Wielki Poniedziałek — suma o godz. 11 rano, nieszpory o godz. 4 popoł.

× ZEBRANIE KATOL. TOWARZYSTWA POLEK (II Koło) w Sosnowcu od będzie się dziś w niedzielę o godz. 6 popołudniu w szkole powsz. im. Prussa przy ul. Nowokościelnej. Jest to zebranie miesięczne, na którem omawiane będą ważne sprawy, wobec czego zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie członkinie i sympatyczki Towarzystwa.

× „HISTORYCZNE TŁO MĘKI PAŃSKIEJ". Pod powyższym tytułem zostanie wygłoszony odczyt po raz drugi przez ks. wikarego Pawła Głowalę. Na poprzedni odczyt wiele osób nie mogło się dostać z powodu ogromnego tłoku, wobec czego Liga katolicka kobiet uprosiła ks. W. Głowalę o powtórzenie. Odczyt wygłoszony zostanie w dniu dzisiejszym o godz. 5 popoł. w sali kina Zagłoba w Sosnowcu.

× ŻYWY DZIENNIK „ROZWOJU". We wtorek dnia 26 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. „Rozwój" przy ul. Rysiej 6 w Sosnowcu (Pogoń) odbędzie się wieczór informacyjny, dający przegląd najważniejszych wydarzeń w ostatnich tygodniach. Wstęp dla członków i sympatyków.

× STARANIEM KOŁA PMS. W BĘDZINIE wygłosi dziś o godz. 5 popoł. w Małobądzu p. A. Szymański odczyt pt. „Cel i rola samorządu".

× HANDEL W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM. W projektowanej noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych, przyjętej już przez Sejm, przewidziane jest, iż w okresie 6 dni, poprzedzających wigilję Bożego Narodzenia i wielką sobotę handel może być przedłużony w sposób następujący: w dni powszednie o 2 godziny, a więc niedłużej jak do godz. 21, w niedzielę zaś może się odbywać w godzinach między 13 i 18. Chociaż wyżej wspomniana nowela nie została jeszcze przyjęta przez Senat, Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało, iż nie widzi przeszkód, aby zasady ustalone w projektowanej noweli były wprowadzone w okresie zbliżających się świąt, wobec czego w dniu dzisiejszym sklepy mogą być otwarte od godz. 1 do 6 popoł., a w tygodniu przedświątecznym do g. 9 wieczorem.

× ZACIĄG OCHOTNICZY DO WOJSKA. Ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej, na następujących warunkach: W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni urodzeni w latach 1909, 1910, 1911. Termin wnoszenia podań do PKU. upływa zasadniczo dnia 1 lipca rb. Ochotnicy bez prawa do skróconej czynnej służby wojskowej zgłaszający się do lotnictwa powinni podania wnieść do dnia 1 czerwca rb., zaś ochotnicy z prawem do skróconej czynnej służby wojskowej, zgłaszający się do lotnictwa powinni podania składać do dnia 20 czerwca rb. Przegląd wojskowo - lekarski ochotników odbędzie się w terminie głównego poboru rocznika 1908.

## Nakaz chwili.

**Komunikat Komitetu samowystarczalności gospodarczej.**

Stwierdzenie ujemnego bilansu handlowego w Polsce zwróciło uwagę licznych ekonomistów i polityków naszych, wskazujących drogi naprawy bilansu w tym lub innym kierunku.

W akcji tak niesłychanie ważnej, jaką jest naprawa ujemnego bilansu handlowego, może i powinno wziąć udział całe myślące społeczeństwo polskie.

Amerykański doradca handlowy w Polsce, p. Devey, powiedział niedawno: — Naród polski musi nauczyć się szanować własną pracę, własne wyroby w kraju i korzystać z nich w całej pełni. Polska nie jest jeszcze dość silną i bogatą, by pozwolić sobie na sprowadzanie z zagranicy towarów, które może u siebie dostać.

Popieranie rodzimego przemysłu jest jednym z naczelnych nakazów chwili. Kupując wyroby krajowe, popieramy interesy warstw pracujących, zmniejszamy liczbę bezrobotnych, wstrzymujemy emigrację.

Twierdzenie, że tylko wyroby zagraniczne są wysoko wartościowe, jest błędnem i nieuzasadnionem.

Materjały polskie całkowicie dorównywają wyrobom zagranicy. Niepotrzebnie sprowadzamy odzież, obuwie, tkaniny wełniane, bawełniane, jedwabie, kosmetyki, wyroby szklane i gumowe.

Nabywając powyższe artykuły, żądać należy bezwzględnie wyrobów firm polskich.

Niech o tem pamiętają wszyscy, czyniący obecnie zakupy sezonowe, niech pamiętają nietylko teraz, lecz stale, a przyczynią się do wzmocnienia naszej waluty na rynku międzynarodowym, do pomyślnej konjunktury ekonomicznej kraju rodzimego.

Istniejący na terenie Zagłębia Międzyorganizacyjny Komitet Samowystarczalności Gospodarczej, pragnąc rozszerzyć ramy dotychczasowej działalności, zamierza w najbliższym czasie wystąpić do miejscowego społeczeństwa z inicjatywą zakładania oddziałów Ligi samowystarczalności, która niewątpliwie pobudzi nasze społeczeństwo do zastanowienia się nad sprawami gospodarczemi.



× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE. W czwartek, dn. 28 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, celem załatwienia szeregu spraw bieżących.

× STAN WODY W PRZEMSZY. Jak już wspominaliśmy, w ubiegły czwartek stan wody w Przemszy znacznie się podniósł, lecz był to chwilowy przybór wody, gdyż wczoraj poziom wody znów się obniżył. Obecnie można uważać za rzecz niemal pewną, iż niebezpieczeństwo powodzi minęło, kiedy bowiem w roku ubiegłym stan wody w Będzinie wynosił 2.80 mtr. obecnie, mimo przyboru, doszedł zaledwie do 2.40 mtr. a ponieważ panuje pogoda i śniegu niema na polach, obawa wylewu nie zagraża.

# Czy godzi się obecnie zwalczać wyjazd bezrobotnych zagranicę?

W normalnych warunkach gospodarczych, t. j. w okresie, kiedy przemysł i życie gospodarcze pulsuje ożywionem tętnem, emigracja czyli wyjazd zagranicę zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych, jest zjawiskiem niepożądanem, gdyż z kraju ucieka najlepszy element, mianowicie ludzie młodzi, zdolni i pełni inicjatywy, który swą wiedzę i siły oddają zagranicy z uszczerbkiem dla dobra kraju ojczystego, zwłaszcza, że pewien odsetek emigrantów asymiluje się na na obczyźnie i jeżeli nie sami, to dzieci ich nie uważają się już za Polaków, skutkiem czego kosztem narodowości naszej wzmacnia się narodowość obcą.

Nierzadkie są również wypadki, iż emigrant, który swe siły i zdrowie zrujnował na obczyźnie, **na stare lata wraca do kraju, stając się ciężarem społeczeństwa**. Z wielu więc względów emigracja jest zjawiskiem niepożądanem, natomiast sytuacja ulega zmienie, kiedy w kraju powstaje nadmiar rąk lub głów do pracy i **kiedy całe zastępy tych ludzi musi utrzymywać państwo, kosztem społeczeństwa**. Zjawisko masowego bezrobocia wystąpiło szczególnie silnie po wojnie światowej, przybierając stały charakter, z czem daremnie walczą nawet tak uprzemysłowione i bogate państwa, jak Ameryka, Anglja i Niemcy.

Nie mając innego wyjścia, kraje te starają się nadmiar ludzi lokować w kolonjach lub innych państwach, zapewniając emigrantom pewną pomoc i dbając o to, aby element ten nie wynaradawiał się na obczyźnie.

W podobnej sytuacji znalazł się naturalnie i nasz kraj, gdzie **skutkiem naturalnego przyrostu ludności i słabo rozwiniętego przemysłu posiadamy dość dużą gromadę ludzi, pozbawioną możności zarobkowania**.

**Niestety, kolonij własnych nie posiadamy** i dlatego pozostaje nam możność, nb. również ograniczona i wysoce utrudniona, lokowania pewnej części bezrobotnych w niektórych państwach obcych.

W tym roku wytworzyła się pod względem emigracji nawet dość korzystna konjunktura, gdyż niektóre państwa zgłosiły większe zapotrzebowania polskich robotników.

Aliści niespodziewanie akcję tę usiłują utrudnić najwięksi... przyjaciele klasy robotniczej, **mianowicie komuniści, którzy w gwałtowny sposób wystąpili przeciwko wyjazdowi naszych robotników zagranicę**.

Stanowisko komunistów jest zupełnie zrozumiałe. Wszak żerują oni głównie na nieświadomości i żądzy mas bezrobotnych, zdając sobie sprawę, iż **z chwilą zmniejszenia się tych mas topnieją jednocześnie ich wpływy**, a nawet mogą zupełnie stracić punkt oparcia.

Na szczęście, wysiłki te pozostają bez skutku, gdyż poza garstką „zawodowych" bezrobotnych, reszta zignorowała zupełnie akcję komunistów. Robotnik bowiem zna wartość haseł komunistycznych, zna ich tendencję strącenia go na dno fizycznej i moralnej przepaści, by **tem łatwiej stał się pionkiem w rękach agitatorów Moskwy**. Z tych względów komunistów zawsze czeka zawód i w razie zapotrzebowania na wyjazd zagranicę zawsze zgłasza się znaczna ilość bezrobotnych, którzy **wyjeżdżają za pracą z myślą o powrocie, gdy w Polsce nastaną pomyślniejsze warunki gospodarcze**.

## Wypłata zapomóg

**BEZROBOTNYM PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM.**

Zarząd obwodowy Funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia, że wypłata zapomóg za marzec br. z państwowej akcji pomocy doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym odbędzie się według następującej kolejności:

1) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie wydzielonych miast: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górniczej oraz powiatu Będzińskiego, uprawnionych do pobierania zapomogi wypłata odbędzie się w lokalu Wydziału powiatowego w dniu 26 bm. o godz. 12.

2) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie miasta Zawiercia i powiatu Zawierciańskiego, wypłata odbędzie się w dniu 26 bm.

3) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie pow. Olkuskiego, wypłaty odbędą się od dnia 26 do 28 bm. na punktach płatniczych.

Zapomoga została przyznana tym z pośród bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy złożyli podania i odpowiadają warunkom zarządzenia p. ministra pracy i opieki społecznej z dnia 22 listopada 1928 r., tj. o ile samotni nie wyczerpali 9 okresów, żonaci bezdzietni 15 okresów, żonaci dzietni 24 okresy.

× NAKAZY KARNE. Min. spraw wewnętrznych ustaliło formę rozporządzenia wojewodów, w sprawie uprawnienia władz samorządowych do wydawania nakazów karnych. Rozporządzenie to opiera się na ustawie i postępowaniu karno-administracyjnem z dn. 22 marca 1928 r. Upoważnia ono władze gminne, podległe starostwom, do nakładania kar w formie nakazów w wysokości 3-dniowego aresztu lub 50 zł. grzywny. Uprawnienia władz gminnych tej kwestji odnoszą się do wszelkich wykroczeń, które podlegają właściwym starostwom, o ile na mocy wymienionej ustawy ściągnięcie tych wykroczeń w drodze nakazu jest dopuszczalne.

× Z TARGOWICY W SOSNOWCU. W ub. tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono 1732 sztuki świń i 13 sztuk bydła. Płacono za klg. żywej wagi 2.10 — 2.80 zł. Tendencja mocna.

## 50,000 zł.

**NA BUDOWĘ SZKOŁY RZEMIEŚLN.**

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu m. Sosnowca rozpatrywany był w dalszym ciągu preliminarz budżetowy. Między innemi ustalono subsydja na wieczorową szkołę dokształcającą, M. U. L. i budowę szkoły rzemieślniczej w Sosnowcu. Łącznie na te trzy szkoły przeznaczono 250.000 zł., z czego na wieczorową szkołę dokształcającą 160.000 zł., na M. U. L. — 40 tys. zł. i na szkołę rzemieślniczą 50.000 zł. Suma 50.000 zł. wynikła ze zmniejszenia subsydjum na M. U. L. i szkołę dokształcającą, których budżety zmniejszone zostaną wskutek przeprowadzenia pewnych reorganizacyj. I tak szkole dokształcającej odpadnie klasa wstępna, którą przejmie M. U. L., oraz kilka klas, które przejmie szkoła rzemieślnicza. Co się tyczy M. U. L., to skasowane zostaną kursy dla dorosłych i w ten sposób pojawi się pewna oszczędność. Rezultatem tych reorganizacyj i przesunięć będzie uzyskanie kwoty 50.000 zł., która przeznaczona zostanie na szkołę rzemieślniczą w Sosnowcu.

× STRZELANINA ŚWIĄTECZNA ZAKAZANA. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do wszystkich wojewodów, zalecający wydanie rozporządzenia, zakazującego strzelania w czasie świąt Wielkiejnocy. Przekroczenie tego rozporządzenia podlegać będzie w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztu 14 dni, względnie obu tym karom łącznie, o ile dane wykroczenie nie pociągnie ostrzejszych skutków przewidzianych przez in ne ustawy. Odpowiedzialność za strzelanie przez niepełnoletnich lub niewłasnowolnych ciążyć będzie również na rodzicach i osobach sprawujących opiekę.

× PROPAGANDA POWSZECHNEJ WYSTAWY W POZNANIU. Z uwagi na doniosłe znaczenie Powszechnej wystawy w Poznaniu w życiu gospodarczem i ogólnopaństwowem kraju, Sejmik będziński przystępuje do podjęcia szerokiej propagandy na naszym terenie na rzecz wspomnianej wystawy. W tym celu odbędzie się w gmachu starostwa we wtorek dn. 26 b. m. o godz. 6 wiecz. organizacyjne zebranie zaproszonych przedstawicieli wszystkich niemal instytucyj i organizacyj z powiatu Będzińskiego. Na zebraniu zostanie powołany specjalny komitet, który zajmie się wykonaniem zamierzenia.

× BADANIE NOCNYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH. W dniu wczorajszym starościńska komisja sanitarno-policyjna badała stan urządzeń fabryki perfum przy ul. Piłsudskiego, betomiarni p. Musialika na ul. Dalekiej i zakładów przemysłowych p. Tymoszuka. Komisja wszystkie te zakłady znalazła w należytym porządku.

## Z Tow. przyjaciół
### GÓRY ZAMKOWEJ.

Zarząd Tow. przyjaciół góry Zamkowej w Będzinie poza prowadzeniem sta łej konserwacji ruin zamku i okalającego parku, przystąpił do sporządzenia projektu odbudowy zamku celem umiesz czenia tam muzeum Zagłębia. Pozatem przystąpono do opracowania monografji b. starostwa będzińskiego i Będzina. Pra cę tę powierzono p. Adamowi Markowskiemu, profesorowi historykowi w War szawie.

W sprawie budowy muzeum toczą się pertraktacje z architektami w Krakowie.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zostanie powzięta po otrzymaniu opinji konserwatora wojewódzkiego oddziału sztuki i kultury w Krakowie, oraz znanego architekta prof. Szyszko-Bokusza.

Jak widać z powyższego, zarząd Tow. przyjaciół góry Zamkowej prócz dbałości o utrzymanie pamiątki historycznej w należytym stanie i uchronienia jej od ruiny, prowadzi w szerszym zakresie prace, dotyczące góry Zamkowej lub związane z jej historją.

× **WYCIECZKA DO KRAINY BIAŁYCH NOCY.** Jak się dowiadujemy Liga morska i rzeczna (Oddział Katowice) urządza w r. b. wycieczkę zbiorową do Skandynawji, przyczem odwiedzi miasto róż i ruin, stolicę wyspy Gotland Visby oraz stolicę Szwecji Sztokholm zwaną północną Wenecją. Wycieczka ta odbędzie się w czasie od 12 — 20 czerwca b. r. a to ze względu na to, że w tym okresie panują na Bałtyku „białe noce". Cena wycieczki wraz z utrzymaniem oraz zwiedzaniem autami miast Visby i Stockholmu wyniesie zł. 338 od osoby, przyczem nadmieniamy, że do wycieczki tej nie potrzeba paszportu zagranicznego, wystarczy dowód osobisty stwierdzający obywatelstwo polskie. Zapisy przyjmuje oraz udziela szczegółowych informacyj Sekretarjat Ligi M. i Rz. Katowice, ul. Jagiellońska, Województwo.

× **ECHA REKOLEKCJI N.O.K. W SOSNOWCU.** Po odbytych rekolekcjach na zebraniu w dniu 11 b. m. postanowiono zawiązać w Sosnowcu Sodalicję Marjańską dla Pań. Na pierwszem organizacyjnem zebraniu przystąpiono do wyboru tymczasowego zarządu i moderatora So dalicji. Z polecenia ks. proboszcza Plenkiewicza moderatorem został ks. Paweł Głowala, przewodniczącą p. Marja Poradowska. Uchwalono w każdą pierwszą sobotę miesiąca wysłuchać wspólnie mszy św. w kaplicy Matki Boskiej Różańcowej o godz. 7 rano, a w poniedział ki odbywać się będą ogólne zebrania o godz. 6 wieczorem na plebanji w Sosnowcu. Na nabożeństwa i ogólne zebra nia, na których wygłaszane będą referaty, tymczasowy zarząd S. M. zaprasza wszystkie sodalistki z jakichkolwiek innych Sodalicyj Marjańskich, jak również inne panie interesujące się ruchem religijnym w naszym społeczeństwie. Pierwsze nabożeństwo przypada na dzień 6 kwietnia o godz. 7 rano, pierwsze zebranie dnia 8 o godz. 6 wieczorem.

Tymczasowy zarząd S. M.



× **KIEDY WOLNO DOKONYWAĆ REWIZJI W NUMERACH HOTELOWYCH.** Dotychczas funkcjonarjusze P. P. przy dokonywaniu rewizji w hotelach i pokojach umeblowanych postępowali niejednolicie. Wobec tego władze policyjne wyjaśniły, że rewizje w hotelach i pokojach umeblowanych mają być przeprowadzane w ten sposób, iż należy rewidować jedynie te pokoje, które, według oświadczenia służby hotelowej, nie są zajęte, a w książkach hotelowych nie jest wykazane zameldowanie osób zajmujących pokój. Natomiast co do pokojów wynajętych przez osoby zameldowane, rewizję przeprowadzać można jedynie na zasadzie obowiązujących przepisów ustawy postępowania karnego.



# Małżeńska wymowa garnków

### omal nie skończyła się tragicznie dla niezmiezonego męża.

W Sosnowcu przy ulicy Starej jedno z mieszkań zajmuje małżeństwo Marja i Stanisław T. W małżeństwie tem, jak i wielu innych, dochodzi często do nieporozumień, w czasie których padają gwałtowne zwroty, a nawet i... garnki. W oryginalnych tych czułościach prym dzierży p. Marja T., co najlepiej może potwierdzić jej „pan i władca", małżonek Stanisław.

Gdy bowiem połowica p. Stanisława wpadnie w pasję, marny jest wów czas jego los. Na głowę jego lecą wówczas ciskane wprawną ręką małżonki garnki, doniczki i t. p. twarde przedmioty. Atakowany małżonek uchyla się od ciosów, jak może, niezawsze jednak z dobrym skutkiem. Tak było w ub. piątek, gdy omal w kłótni małżeńskiej życia nie postradał.

Oto wojownicza małżonka porwała stojący na uboczu garnek, poczem zamierzywszy się rzuciła go prosto w głowę męża. Efekt tego rzutu był nadzwyczajny: uderzony mąż zachwiał się na nogach, poczem runął, jak podcięty dąb, nieprzytomny na podłogę.

Widząc niedającego znaku życia męża, p. Marja znieruchomiała ze strachu i omal nie zemdlała.

Strach minął jednakże dość szybko, a jego miejsce zajęła obawa o własną skórę. Nie namyślając się przeto długo, ubrała się szybko i pobiegła czemprędzej do komisarjatu, gdzie jednym tchem opowiedziała, że mąż jej... **wskutek upadku rozciął sobie głowę i potrzebuje natychmiastowej pomocy.**

Policja, zawiadomiwszy o wypadku felczera Kasy chorych, przybyła z nim na miejsce. Felczer zająwszy się ofiarą wojowniczego temperamentu żony, zrobił rannemu opatrunek, poczem pozostawił go na kuracji w domu pod „czułą" opieką połowicy.

Gdy już Stanisław znalazł się w łóżku z obwiązaną głową, wówczas **użalił się na swój los przed policją** i opowiedział, w jakich to okolicznościach omal nie przeniósł się na tamten świat.

Obecni przy tem zeznaniu maltretowanego męża współczuli mu serdecznie, patrząc przytem z niekłamanym podziwem na jego małżonkę, która w tak namacalny sposób objawia swe uczucia małżeńskie. ●

## Państwowa akcja dożywiania
### BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Związek zaw. prac. przem. i handl. w Sosnowcu zawiadamia, że w dniach 26 i 27 b. m. będą wydawane bezrobotnym pracownikom umysłowym kupony żywnościowe: we wtorek 26 pobierającym zasiłki, w środę 27 niepobierającym zasiłków.

Bezrobotni pracownicy umysłowi obu kategoryj winni przedłożyć zaświadczenie właściwych władz (magistrat, komisarjat p. p., gminy) co do stanu rodzinnego, majątkowego i pozostawania bez pracy. Nadto wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pragną otrzymać kupony, winni składać zaświadczenia PUPP. w Sosnowcu wzgl. Ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające 1) że petent jest zarejestrowany w PUPP. i zgłaszał się każdomiesięcznie do kontroli, 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres, 3) stan rodzinny (ilość osób będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego), 4) że petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu Związku kolejarzy w Sosnowcu ul. Piłsudskiego od godz. 13 do godz. 16, po zaświadczenia zaś do PUPP. w tychże dniach od godz. 11 do 14. Późniejsze zgło szenia uwzględniane nie będą.

Kupony realizować można w następujących spółdzielniach: 1. Powszechna Spółdzielnia spożywców w Sosnowcu (wszystkie sklepy spółdz.). 2. Stow. robotników chrześć. w Dąbrowie ul. Sobieskiego. 3. Stow. prac. Gwar. „Hr. Renard" w Sosnowcu (wszystkie sklepy). 4. Stowarzyszenie pierwsze spożywców w Grodźcu. 5. Stowarzyszenie spożywców w Będzinie. 6. Spółka spożywcza „Zawiercie" w Zawierciu. 7. Robotnicza Spółdzielnia spożywców w Olkuszu.

× **ZATRZYMANIE AWANTURNIKA.** Jeden z posterunkowych posterunku P. P. w Gołonogu, patrolując onegdaj wieczorem kolonję Jamki, usłyszał dochodzące z jednego domu krzyki i odgłosy awantury. Udawszy się na miejsce policjant zastał w mieszkaniu towarzystwo, w którem znajdował się niejaki Władysław Budny, sprawca awantury. Zwróciwszy uwagę awanturującemu się, policjant opuścił mieszkanie. Po chwili wypadł z mieszkania Budny, który obrzuciwszy policjanta gradem obelg, począł następnie rzucać w niego kamieniami. Napadnięty policjant wezwał awanturnika do zatrzymania się i udania na posterunek. Gdy wezwanie nie pomogło, a Budny nadal rzucał w kierunku policjanta kamienie, ten dobył rewolwer i strzelił do awanturnika. Na odgłos strzału Budny zbiegł. Po upływie pół godziny czasu odszukano go i przesłano do dyspozycji sędziego śledczego.

## Opieka nad młodzieżą
### W ZAKRESIE PRZEDSTAWIEŃ AMATORSKICH.

Sekcja rozrywkowa „Towarzystwa opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu", zorganizowała międzyszkolne dramatyczne kółka młodzieży szkolnej. Zadaniem każdego kółka jest staranne opracowanie i następnie wystawienie na scenie wskazanego przez sekcję wartościowego utworu dramatycznego. „T. O. P. n. M." chce wyzyskać dla wychowawczych celów dobroczynny wpływ prawdziwej sztuki, wyrażonej w słowie i uszlachetniające oddziaływanie wysokiej duszy autora, który poprzez grób i po przez wieki wpływa na człowieka harmonją piękna i rozumu swej duszy.

Do kółek mogą należeć uczniowie i uczenice wszystkich szkół, o ile uzyskają pozwolenie rodziców i zwierzchności szkolnej. Sekcja rozrywkowa zapewnia im pomoc reżyserską w osobie kuratora kółka i opiekę przez 10 dziców i wychowawców.

Dla ułatwienia artystycznego opracowania Sekcja rozrywkowa korzysta z fachowej pomocy jednego z reżyserów katowickiego teatru.

Pierwsze przedstawienie, urządzone staraniem „S. R." odbędzie się dziś o **godz. 6 popoł. w gimn. im. Staszica w Sosnowcu.** Będzie odegrana komedja **A. Fredry p. t. „Dożywocie".**

Ceny biletów bardzo umiarkowane.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo po prze nasze poczynanie przez swoją obecność na przedstawieniu.

**Zarząd „S. R. T. O. P. n. M.".**

× **ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.** Wczoraj między godz. 5—6 rano na szlaku kolejowym Dąbrowa — Strzemieszyce został przejechany przez pociąg, zdążający z Dąbrowy do Gołonoga 40-letni Michał Jankowski, inwalida kopalni soli w Wieliczce, mieszkaniec wsi Grabówka, pow. Wielickiego. Jankowski szedł wzdłuż toru i nie widząc nadjeżdżającego pociągu dostał się pod koła, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki przejechanego inwalidy pozostawiono na miejscu do czasu oględzin sądowo-lekarskich.

× **SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKĄ.** Wodzisławska Regina, zamieszkała w Sosnowcu (Modrzejowska 35) oskarżyła przed policją swą służącą Annę Sawicką o kradzież garderoby damskiej wartości 3?? zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× **Z GARAŻU** mieszczącego się przy ulicy Kołłątaja 13 w Sosnowcu skradziono kolo od auta półciężarowego, wartości 500 zł. O kradzieży zawiadomił policję Marjan Tyralik, mieszkaniec Krakowa.

## Rozszerzenie ulg kolejowych
### DLA JADĄCYCH NA P. W. K.

W związku z ostatnim pobytem w Poznaniu i Zbąszyniu p. ministra komunikacji Kühna, który badał możliwość daleko idących ulgodnień komunikacyjnych dla osób i grup udających się na Powszechną Wystawę Krajową, dowiadujemy się, że w Ministerstwie komunikacji rozważany jest projekt przyznania 66 proc. zniżki kolejowej dla robotników i wycieczek organizowanych na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej— zniżki, które przyznane zostały ostatniem zarządzeniem Ministerstwa komunikacji dla grup wycieczkowych młodzieży szkolnej.

Dalej Min. komunikacji, pragnąc przyczynić się do wzmożenia ruchu turystycznego w całym kraju, nosi się z **zamiarem wydania okrężnych biletów (2 miesięcznych i 2 tygodniowych),** które upoważniałyby do 33 proc. zniżki. W płaszczyźnie rozważanych udogodnień kolejowych przewidziane jest również przyznanie roszczenia do osobnego wagonu kolejowego dla grup wycieczkowych, złożonych z 35 osób, a do osobnego pociągu dla grup wycieczkowych obejmujących 450 osób. Wycieczki takie musiałyby być zgłoszone najpóźniej na 4 tygodnie przed wyjazdem do swych dyrekcyj kolejowych, oraz do centralnych biur wycieczkowych, urzędujących jedno w Min. komunikacji, drugie — w poznańskiej dyrekcji kolejowej.

**Popierajcie L. O. P. P.**

# Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „Szkarłatne róże".

## O RESTAURACJĘ KOŚCIOŁA.

Otrzymujemy poniższą odezwę:

W sprawie wszystkim sercom drogiej, bo w sprawie podjęcia dalszych robót konserwacyjnych, mających na celu odnowienie i zabezpieczenie naszej Świątyni Pańskiej w Zawierciu, zwracamy się do szerokiego ogółu zawiercian, prosząc ich o dalsze zainteresowanie się tą ważną dla nas wszystkich sprawą.

W 1926 roku, kosztem ofiarności publicznej zawiercian, pokryte zostały blachą miedzianą dwie wieże kościelne. W następnym roku pomyślano o pokryciu całego dachu kościoła i oto z wiosną 1928 r. myśl ta dojrzewa. Dozór kościelny zamawia blachę miedzianą i przystępuje do krycia dachu.

W roku bieżącym zamierzamy podjąć dalsze roboty konserwacyjne, w pierwszym zaś rzędzie przeprowadzić wykończenie dachów kościelnych. Następnie trzeba będzie na wielkich powierzchniach zewnętrznych murów zmurszałe cegły zastąpić nowemi. Dalej, bardzo wiele okien ma obramienia ceglane zwietrzałe, a same ramy żelazne domagają się usunięcia i zastąpienia ich nowemi.

Te i inne zamierzone prace, zmierzające do odnowienia Świątyni Pańskiej, wymagać będą dużych kosztów. To też Komitet restauracji kościoła, dziękując jak najserdeczniej wszystkim, od których doznawał dotychczas pomocy, uprasza usilnie o dalsze ofiary na ten zbożny cel.

Z okazji jubileuszu naszej parafji i 25-lecia pasterzowania nam ks. proboszcza Franciszka Zientary, ludność Zawiercia celemu uczczenia tego momentu, zebrała wśród najszerszych warstw ludności 18.000 zł., które złożyła w dniu 8 grudnia 1928 r. na ręce jubilata, a ks. proboszcz Fr. Zientara, korzystając z prawa dysponowania tą sumą, całkowicie przeznaczył ją na kupno dzwonów, któreby przypominały wiernym obowiązek wobec Boga, wzywając ich do modlitwy.

I oto, chociaż zaofiarowana suma jest zaledwie połową potrzebnych pieniędzy na urządzenie dzwonnicy, w dniu 26 lutego rb. dzwony zostały zamówione w przeświadczeniu, że do czasu ich wykończenia, tj. do czerwca rb. reszta potrzebnych pieniędzy będzie złożona przez parafjan jako dobrowolna ofiara.

Wierzymy, że dziś, kiedy kościół nasz w Zawierciu ma tyle niezaspokojonych jeszcze potrzeb, kiedy trzeba zabezpieczyć jego przyszłość, by móc go godnie przekazać potomstwu, zawiercianie o tym dostojnym zabytku zapomnieć nie mogą i jako wierni synowie kościoła pospieszą z ofiarą, nie poskąpią grosza i przekażą pokoleniu dom Boży w godnym stanie.

W zbożnym dziele Bóg pomoże.

Komitet restauracji kościoła parafjalnego

---

× DOROCZNE ZGROMADZENIE członków Banku Ludowego odbędzie się w sali Domu ludowego Tow. akc. „Zawiercie" w niedzielę 24 marca rb. o godz. 3.30 popoł., z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Odczytanie poprzedniego protokółu z dnia 12 lutego 1928 r. 3) Sprawozdanie władz banku. 4) Sprawa zwiększenia kredytu. 5) Uchwalenie wysokości pożyczek. 6) Uchwalenie budżetu na 1929 r. 7) Wybór władz na miejsce ustępujących członków. 8) Zatwierdzenie sprawozdania i podział zysków za 1928 r. 9) Wolne wnioski.

× PORĘBA NA CHODNIKU. Zakładając w czasie mrozów nowe słupy do lamp elektrycznych, miejskie przedsiębiorstwo elektryczne pozostawiło na krawędzi chodników ul. 3 Maja wkopane części starych słupów, wystające o 10—20 centymetrów nad poziom chodnika. Należałoby usunąć te pniaki, czyniące wrażenie poręby na chodniku i czekające na nierozważny krok przechodnia.

× IMIENINY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W SIEWIERZU. Uroczystość obchodowa imienin marsz. Piłsudskiego w Siewierzu rozpoczęła się w dniu 17 bm. O godzinie 8 i pół rano w miejscowym kościele odbyła się uroczysta msza św., poczem uformował się pochód z orkiestrą na czele, który przeszedł ulicami: Kościelną, 3 Maja, Poprzeczną i naokoło rynku. Wieczorem w Domu ludowym odbyła się uroczysta akademja. Następnego dnia wieczorem urządzony został capstrzyk. W dniu 19 bm. o godz. 10.30 rano odbył się w Domu ludowym poranek dla dziatwy szkoły powszechnej. W dniu imienin komitet przesłał na ręce marsz. Piłsudskiego depeszę hołdowniczą.

# Sytuacja mieszkaniowa

## w Polsce i w świecie.

Sprawa mieszkaniowa w Polsce przedstawia się najfatalniej. Dość wspomnieć, że deficyt mieszkań najmniejszej kategorji (pokój z kuchnią) oblicza się mniejwięcej na 200.000.

Groza sytuacji uwydatni się lepiej, gdy ją zestawimy ze stosunkami, panującemi w innych krajach.

Stany Zjednoczone nie cierpią na brak pomieszczenia dla ludności, przeciwnie istnieje tam 6-procentowa nadwyżka wolnych mieszkań.

W Anglji dała się nędza mieszkaniowa odczuć bezpośrednio po wojnie, ale po wybudowaniu 1.162.000 mieszkań ustała ta plaga zupełnie. Podobnie ma się rzecz w Niemczech, gdzie dostarczono po wojnie 1.400.000 nowych mieszkań.

We Francji natomiast 18 procent ludności jest jeszcze bez dachu nad głową; rząd łoży jednak na budowę domów ogromne sumy.

Również energicznie popiera się akcję budowlaną w Belgji, Holandji, Włoszech i we Wiedniu.

Szwajcarja nie potrzebuje narazie forsownej rozbudowy, gminy przychodzą tam wszakże z pomocą liczniejszym rodzinom, by mogły zapłacić wysoki czynsz.

W Polsce stosunki mieszkaniowe są okropne; dość wspomnieć, że w Warszawie mieszkają ludzie nawet po piwnicach bez okien i schodów, do których można się dostać jedynie po linie. Wskutek fatalnych warunków higjenicznych szerzy się przerażająco gruźlica, szczególnie pośród ubogich mieszkańców mieszkań jednoizbowych. Sytuacja jest tem groźniejsza, że akcja przeciwgruźlicza w Polsce przedstawia się bardzo skromnie. Posiadamy w całym kraju tylko 152 poradni, a liczba sanatorjów wystarcza zaledwo dla ludności zamożnej, ubodzy chorzy muszą przebywać w domu i zarażają innych współmieszkańców.

Stłoczenie większej ilości osób obojga płci w jednej izbie odbija się też fatalnie na stanie moralnym warstw ludowych; szerzą się występki i zbrodnie seksualne, co pociąga za sobą zmniejszenie przyrostu ludności, a co gorsza degenerację. Dla uchylenia grożącego niebezpieczeństwa trzeba koniecznie budować masowo nowe domy. Rząd wydał dotąd na akcję budowlaną 190 miljonów zł., ale co to znaczy, skoro sama Warszawa potrzebuje 230 miljonów

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Miedź na Wołyniu.

W głośnej już sprawie odkrycia miedzi na Wołyniu na północ od Równego udało się nam uzyskać kilka szczegółów od współodkrywcy terenów miedzionośnych. Jest nim mecenas Józef Połchowski, niegdyś przewódca Polonji w Kijowie, zamieszkały obecnie w Warszawie.

Okazuje się, że wiadomość o odkryciu miedzi na Wołyniu nie jest bynajmniej kaczką dziennikarską. Miedź znaleziono istotnie i to nie w formie rudy, lecz w kawałkach miedzi rodzimej, bardzo pięknej, zawierającej małą domieszkę srebra i cynku.

Odkrycie sprawdzone zostało na miejscu przez delegata Państw. Instytutu geologicznego, który zresztą badań detalicznych nie prowadził, jedynie zabrał do Warszawy około centnara miedzi i innych minerałów w sąsiedztwie jej znajdujących się, a wykopanych przez niego osobiście.

Wśród tych kopalin znajdują się takie, które mogą mieć znaczenie nietylko naukowe, lecz przemysłowe, o ile badania dalsze wykażą znaczniejsze ich złoża. Instytu geologiczny, interesujący się sprawą raczej z punktu widzenia naukowego, niż przemysłowego, wstrzymuje się narazie od wysnuwania jakichkolwiek wniosków praktycznych przed zbadaniem dokładnem terenu, połączonem z głębokiemi wierceniami, które na wiosnę ma przeprowadzić firma Łempicki i S-ka w Warszawie; z firmą tą w dn. 16 b. m. została zawarta, naskutek utrzymania się jej przy przetargu, szczegółowa umowa. Wiercenia, mające potrwać 2 do 3 miesięcy, odbywać się będą pod dozorem delegata Instytutu geologicznego.

Obawy, wyrażone w paru pismach, że eksploatacja terenów miedzionośnych może się dostać w ręce cudzoziemców, nie są uzasadnione, ponieważ miedź, którą znaleziono dotychczas, leży blisko powierzchni ziemi w sąsiedztwie bazaltu i innych kopalin, które opłacą sowicie wydobywanie miedzi, przeto do eksploatacji nie będą potrzebne znaczne kapitały i łatwo je bedzie znaleźć w kraju.

(PAP.)

## Kronika gospodarcza.

ZUŻYCIE KREDYTÓW BUDOWLANYCH. Ministerstwo skarbu zarządziło, że niewyczerpane do dnia 31 marca 1929 r. kredyty na cele budowlane z okresu budżetowego 1928-29 mogą być zużyte w ciągu okresu ulgowego, który ustalony został na dwa miesiące, t. j. do 31 maja 1929 r. włącznie.

ŁÓDZKA IZBA HANDLOWO - PRZEMYSŁOWA. Mianowani przez ministra przemysłu i handlu: dyrektorem Izby — inż. K. Bayer i wicedyrektorem — dr. H. Sand objęli w dniu 21 bm. urzędowanie. Dyr. Bayer był długoletnim naczelnikiem wydziału przemysłu i handlu województwa Łódzkiego, wicedyrektor Sand zaś, jako dotychczasowy wicedyrektor Izby w Katowicach, wnosi rozległe doświadczenie w dziedzinie prac Izby. W najbliższych dniach Izba łódzka przenosi się do własnego lokalu i podejmie pracę już w pierwszych dniach kwietnia rb.

HUTNICTWO ŻELAZNE. Według sprawozdania B. G. K., luty był dla hutnictwa żelaznego okresem niepomyślnym. Obroty w handlu żelazem były słabe. Wieś wstrzymywała się z zakupami ze względu na fatalny stan dróg i niekorzystne położenie finansowe. Zamówienia ze strony przemysłu budowlanego były również małe, wskutek tego zlecenia, dane w Syndykacie Hut Żelaznych przez handel hurtowy, zmniejszyły się w porównaniu do stycznia r. b. o przeszło 50 proc. do niespełna 18.000 ton. Mniejszy spadek wykazują zakupy przemysłu metalowego o około 4.000 ton: Główną przyczyną słabego zbytu wytworów hutniczych był prawie zupełny brak zamówień rządowych, które wynosiły w tym miesiącu o 25.000 mniej, aniżeli w poprzednich miesiącach. W ogólnej sumie przydzielił Syndykat hutom o 47 proc. dostaw mniej, aniżeli w styczniu r. b. Pewną poprawę zbytu wykazały jedynie: żelazo formowe, walcówka i blachy grube. Pogorszenie sytuacji finansowej w kraju zmusiło Syndykat do rozszerzenia swej klijenteli kredytu w rachunkach otwartych. Wysyłka żelaza z hut była wskutek niedostatecznego podstawiania wagonów utrudniona. Z powodu częściowego zahamowania komunikacji, surowce i tworzywa nie dochodziły regularnie, co odbiło się niekorzystnie na samym procesie produkcyjnym wysokich pieców i stalowni. Wskutek tego wywtórczość zakładów hutniczych w lutym r. b. zmniejszyła się bardzo znacznie zarówno w sumach ogólnych, jak również w przeliczeniu na dzień pracy. Spadek produkcji w stosunku do poprzedniego miesiąca wynosi w dziale wielkopiecowym przeszło 20 proc., w stalowniach około 18, w walcowniach prawie 15 proc. W poszczególnych gałęziach wyprodukowano następujące ilości w tonach: wysokie piece 55.300 (w styczniu 70400), stalownie 86.400 (w styczniu 105.100), walcownie 81.700 (95.400).

---

### ZEMSTA.

— Nie mogę być twoją. Pan Kazimierz kocha mnie o wiele więcej: powiada, że ubóstwia nawet ziemię, na której stoją me stopy.

— Wcale się nie dziwię; taki kawał gruntu jest coś wart.



# Z giełdy warszawskiej.

### CEDUŁA Z DNIA 23-3.

AKCJE: Bank Polski 164.00—165.00 Bank Zw. Sp. Zarobk. 85.00, Spiess 255.00 El. Dąbrowa 105.00, Siła i Światło 136.00, Modrzejów 28.25—28.75, Ostrowieckie 96.00, Starachowice 30.50, Borkowski 10.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.29, Paryż 34.84 i pół, Wiedeń 125.36, Praga 26.42, Włochy 46.71, Szwajcarja 171.60, Holandja 357.26, Sztokholm 238.29, Dolarówka 5 proc. 90.50—90.00. Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.30, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 108.00—110.00—109.50

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 23-3.

Żyto 33.25—33.75, Pszenica 46.00—47.00 Jęczmień przemiałowy 32.25—33.25, Jęczmień browarowy 33.50—35.50, Owies 33.25—34.25, Ospa żytnia 25.00—26.00. Ospa pszenna 26.50—27.50, Mąka żytnia 70 proc. 48.75, Mąka pszenna 65 proc. 65.25—69.25, Wyka 46.00—48.00, Seradela 60.00—65.00, Łubin żółty 34.00—36.00. Płatki zemniaczane 30.25.

Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie słabe.

# Kronika Olkuska.

× NOWE STRAŻE W POWIECIE. W tych dniach zorganizowane zostały dwie nowe straże ochotnicze w pow. Olkuskim, mianowicie w Koryczanach i Łanach Wielkich, gm. Żarnowiec. W stadjum organizacji są narazie dwie straże: w Osieku i Kosmolowie, gm. Rabsztyn.

× NOWA PLACÓWKA NA WSI. W tych dniach odbyło się zebranie gospodarzy we wsi Imbramowice, gm. Jangrot, na którem postanowiono zorganizować składnicę jaj pod firmą: „Spółdzielnia zbioru jaj". Na czele spółdzielni stanęli pp.: Makowski (przewodniczący), Jan Szopa, Józef Furgał i inni. Referat o składnicy wygłosił instr. okręg. Towarzystwa rolniczego w Olkuszu, p. Mirek.

× W ZWIĄZKU Z NOTATKĄ z dnia 9 listopada ub. r. pt. „Jak się marnuje własność publiczną" oświadczamy, że utensylja pozostałe po bursie PMS. na Sikorze oddane były śp. b. dyrektorowi szkoły rzemieślniczo - przemysłowej w Olkuszu, a nie obecnemu kierownikowi tej szkoły p. Ignacemu Kowalskiemu i że wspomniane rzeczy przez b. dyrektora Kamińskiego łącznie z zarządem P. M. S. oddane zostały na przechowanie i pod odpowiedzialność gospodarza lokalu Wawrzyńca Tarasina. W związku zaś z notatką z dnia 17 listopada ub. r. — stwierdzamy, że zamknięcie lokalu państwowej szkoły rzemieślniczo - przemysłowej w Olkuszu dla „Hejnału" miało miejsce raz jeden, dokonane bez złej woli kierownika szkoły p. Kowalskiego i jedynie w celu omówienia warunków z zarządem „Hejnału" co do dni i godzin zajęcia przez „Hejnał" sali szkolnej.

# OFIARY

złożone w naszej Administracji.

Straż pożarna ochotnicza gwarectwa „Hr. Renard" składa na sierociniec im. marsz. J. Piłsudskiego zł. 50 (pięćdziesiąt złotych).

---

Złożone na ręce ks. kanonika Fr. Raczyńskiego na święcone dla najuboższych: „M. Łempicki" Sp. akc. w Sosnowcu 154 zł.; p. Karol Peucker 5 zł.; p. Stan. Zarzyccy 30 zł.

## Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Tadeuszowi Kosibowiczowi dr. med., dyr. szpit powszechnego w Będzinie, za troskliwą opiekę w czasie ciężkiej choroby i wyleczenie mnie z tejże składam serdeczne podziękowanie.

1672 A. ZAGORSKI.

## Emerytury w Polsce

### WZROSŁY CZTEROKROTNIE.

Polska staje się powoli krajem emerytów. Oprócz tego Polska przoduje innym państwom wysoką ilością emerytów młodych. Pouczające i wyjaśniające jest zestawienie wydatków na emerytury cywilne i wojskowe w latach:

rok 1924 — 33 miljony zł.
rok 1928 — 130 miljonów zł.

Jest to zatem wzrost 4-krotny. Nadmienić jeszcze należy, że wzrost emerytur wojskowych jest aż 5-krotny.

Oto świadectwo zmian osobowych, przeprowadzonych w wojsku i w urzędach. A pamiętajmy że oprócz tych emerytów mamy jeszcze 182.000 bezrobotnych.

## Zakaz pochodów

### W DNIU 1 MAJA W WARSZAWIE.

W komisarjacie Rządu m. Warszawy odbędzie się w przyszłym tygodniu konferencja w sprawie zbliżającego się święta robotniczego 1 maja. Omawiany będzie na tej konferencji projekt zakazania w tym roku urządzania pochodów i manifestacyj w dniu 1 maja. Decyzja taka motywowana jest krwawemi znajściami, które wydarzyły się w dniu 1 maja w latach ubiegłych. Poza stratami w ludziach miasto poniosło także dotkliwe straty materjalne.

## Choroby, które leczą

### INNE CHOROBY.

Choroby dają w pewnych razach korzyści praktyczne i uniemożliwiają lub leczą inne choroby. Prawda ta znana już była starożytnym Grekom. Wiedzieli oni np., że przypadkowa infekcja febry leczy skutecznie epilepsję.

W średniowieczu leczono melancholję — malarją. Również malarją leczą dziś jeszcze w Argentynie popularną tam dezynterję. Utworzono nawet specjalne sanatorjum w miejscowości Tremble Terra, gdzie bezustannie panuje malarja. Po trzecim ataku malarji dezynterja znika bez śladu.

Zapalenie płuc i szkarlatyna wpływają często bardzo dodatnio na ludzi słabowitych. Krwawa biegunka leczy wilka skórnego, a w r. 1924, gdy wybuchła w zakładzie dla obłąkanych w Chalons sur Marne okazało się, że uzdrowiła ona jednego szaleńca i jednego paralityka.

Znanym faktem jest, że choroby ciężkie leczą ludzi chorowitych i słabowitych. Radykalnie działa w tym wypadku tyfus. Są także choroby, które wykluczają poprostu inne choroby. Pewien rodzaj wady sercowej wyklucza gruźlicę płuc; skleroza arterji wyklucza po części tabes itp. Mimo jednak tych wielkich korzyści, jakiemi ludzie darzą różne choroby, medycyna nowoczesna nie dotarła jeszcze tak daleko, by móc leczyć choroby chorobami.

## Dozorca więzienny hersztem bandytów.

### W DZIEŃ „PILNOWAŁ" PRZESTĘPCÓW, W NOCY CHODZIŁ Z NIMI NA WYPRAWY.

Policja wileńska dokonała ostatnio niezwykłego odkrycia. Okazało się, że klucznik w więzieniu Stefańskim, niejaki Prusik był jednocześnie hersztem groźnej bandy włamywaczy.

Prusik był uważany za wielkiego służbistę i jednego z najgorliwszych dozorców więziennych. Nic napozór nie zdradzało, że pod mundurem funkcjonarjusza więziennego kryje się przestępca, który oddawna już powinien siedzieć za kratą. Zdemaskowanie nastąpiło jedynie przypadkiem, w okolicznościach następujących:

Władze policyjne otrzymały wiadomość, że w nocy złoczyńcy mają zamiar dokonać włamania do wielkiego magazynu przy ul. Beliny 6. Cały odcinek ulicy na której znajdował się magazyn został otoczony. W bramach poukrywali się wywiadowcy, oczekujący wroga.

Wreszcie dobrze już było po północy, kiedy w mrokach ulicy zamajaczyły sylwetki czterech drabów. Skoro upewnili się, że w okolicy nikogo nie ma, podbiegli szybko do magazynu i po krótkiej manipulacji przy zamkach weszli do wewnątrz.

Na ten moment czyhali tylko wywiadowcy. Kiedy włamywacze na dobre już „pracowali" w magazynie, nagle wkroczyła do środka policja. Wrażenie było piorunujące.

Włamywacze struchleli na widok luf rewolwerów, skierowanych ku sobie. Jeden z nich padł zemdlony.

Jak się wkrótce okazało trzech z pośród schwytanych na gorącym uczynku złoczyńców, należało do „elity" świata przestępczego Wilna. Czwarty, którego z trudem docucono był ku wielkiemu zdumieniu policjantów Prusik, „gorliwy" klucznik więzienny i zarazem szef bandy.

Podczas dalszego dochodzenia stwierdzono, że Prusik, który z racji swego stanowiska zapoznał się ze wszystkimi wileńskimi przestępcami, wybrał sobie z pośród nich czterech „mistrzów" i z całym cynizmem chodził z nimi w nocy na wyprawy, zaś w dzień pełnił funkcję dozorcy więziennego. Opłacało mu się to świetnie. Obecnie powędrował wraz ze swemi kompanami do tego samego więzienia w którym tak przedziwnie umiał łączyć funkcje klucznika ze stanowiskiem herszta bandy.

## Kiedy i gdzie kobiety są najpiękniejsze?

### Trzydzieści pięć lat, to szczyt rozkwitu.

Ciekawy artykuł na temat najpełniejszego rozkwitu urody kobiecej i najbujniejszego tętna jej życia duchowego zamieścił londyński „Daily Mail".

Zabrała tam głos angielska miss Barbare Lane, prezeska jednego z klubów londyńskich, która twierdzi, iż po wielokrotnych ożywionych dyskusjach, wszystkie jej towarzyszki doszły do przekonania, że zenitem rozkwitu kobiecej piękności i jej życia umysłowego jest wiek od lat trzydziestu pięciu do czterdziestu.

— Nie chcąc być podejrzaną, że piszę pro domo sua — oznajmia miss Lane — muszę zaznaczyć, że liczę zaledwie lat dwadzieścia cztery.

Na podstawie ścisłych obserwacyj, stwierdzam, że kobieta trzydziestopięcioletnia najgoręcej kocha życie, najnamiętniej pragnie kochać i być kochaną, a inteligencja jej w tym właśnie okresie znajduje się na najwyższym stopniu rozwoju, równie jak wdzięk w obcowaniu z ludźmi i czar jej fizycznych ponęt.

Tego samego zdania są lekarze, którzy twierdzą, że organizm kobiety trzydziestoletniej jest najbardziej odporny na choroby, a ciało jej ma wówczas linje pełne harmonji ostatecznej dojrzałości. Poeci tak słusznie uwieczniają piękność kobiety dojrzałej, porównywując ją ze słonecznym gorącym uśmiechem lata i z wspaniałym w swym najpełniejszym rozkwicie kwiatem róży.

A zatem — kończy miss Lane — kobieta trzydziestoletnia nie powinna nigdy uważać młodej dziewczyny za groźną rywalkę. Dumna ze swego „średniego wieku", strojna w doskonałości swej w zenicie rozkwitłej piękności duchowej i cielesnej, ona właśnie jest niebezpieczną rywalką młodej dziewczyny.

Tak sprawa się ma pod względem życiowym. Z innego stanowiska wychodzą organizatorzy światowych konkursów piękności, oznaczając wiek od 16 do 21 lat, i wykluczając mężatki. Im chodzi o pierwsze stadjum rozwoju piękności kobiecej o wiośnie życia niewieściego.

A gdzie kobiety są najpiękniejsze. Dr. Boetcher, autor cennego dzieła „Piękność ciała kobiecego" daje na to odpowiedź następującą:

— Anglja, kraj gier i sportów, wychowuje kobiety najpiękniejsze w guście ideału piękna. Nie byłoby słusznem przeciwstawić temu porywającą piękność starożytną, boskie oczy, namiętny temperament, jakiem darzy niebo włoskie; tu linje, tam płomienne róże. Chcesz oglądać zachwycające główki aniołków, a na całym świecie nie znajdziesz tak wspaniałych istot, jakie są chlubą starej Anglji. Ale w Anglji mamy dwie krańcowości: szczyt piękności przeciwstawia się szczytowi brzydoty. To też Stendal twierdzi, że na 100 Angielek przypada 30 postaci wprost karykaturalnych, 40 zdecydowanie brzydkich, 20 niezgorszych typów i 10 pięknych, odznaczających się świeżością i urokiem swych wdzięków.

Możliwą jest rzeczą, że przesada w sporcie i w nadużywaniu befsztyków ponosi tu pewną winę, ale najprawdopodobniej należy tu coś złożyć na karb właściwości rasowych.

## Tragiczne skutki

### CHŁOSTY MATCZYNEJ.

P. Powroźnikowa, żona wyższego urzędnika, mieszkającego stale w Warszawie, wróciwszy z konferencji rodzicielskiej w gimnazjum im. Kuballi we Lwowie, zaczęła bić prętem trzcinowym 14-letniego swego syna, ucznia 3 kl. tegoż gimnazjum. Przyczyną gniewu matki był fakt, że syn się źle uczył. Podczas karygodnej tej operacji chłopiec uderzył głową o róg stołu i zemdlał. Zakończenie było fatalne. Krew dostała się do mózgu i chłopiec zmarł w męczarniach. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej, celem ustalenia powodów zgonu.

## Dom podziemny

### NA 80 PIĘTER.

Paryski „Petit Journal" dowiaduje się z Tokio, że w tamtejszych sferach budowlanych rozważa się obecnie myśl wzniesienia budynku podziemnego, mającego 80 pięter idących wgłąb, a to celem uniknięcia katastrofalnych następstw trzęsienia ziemi. Koszta tego projektu obliczają na 500 miljonów jen.

### ROZTARGNIONY.

Pani profesorowa wraca do domu i zastaje swego męża w zupełnie przemoczonem ubraniu:

— Na miłość Boską, co się tu stało?

— Wyobraź sobie chciałem się wykąpać i zapomniałem się rozebrać.

### JEŹDZIEC.

— Tatusiu, wczoraj w cyrku jedna pani ślicznie jeździła na koniu. To siedziała na karku, to znów prawie na ogonie — cudownie!

— Mój chłopcze, ja te same sztuki umiałem, kiedym po raz pierwszy siadł na konia.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

## Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

44) —

— Ja także. Czy Horton wspomniał panu o swojej teorji? Utrzymywał, że Gray mógł wytropić złodzieja — co w następstwie przypłacił życiem.

— Tak, ale pan przesadza, nazywając tę myśl teorją. To zupełnie luźne przypuszczenie.

— Pan przecież umie najdzikszy pomysł zamienić w prawdę, panie Creighton! — w głosie Krecha zabrzmiał ton błagalnej i żałosnej prośby.

— Czasami, owszem, czasami! Mam nadzieję, że uda się nam oczyścić Graya z tego zarzutu, nim sprawa dobiegnie do końca. Lękam się, że w przeciwnym razie dla jego siostry byłby to cios jeszcze straszniejszy, niż sama śmierć brata.

— Ma pan słuszność. — Niech Bóg ma ją w swojej opiece!

W czasie jazdy do domu bankiera milczeli obaj. Było już zupełnie ciemno. Krech wysadził detektywa przed samemi drzwiami pałacyku i odjechał, życząc mu dobrej nocy.

— Nie wejdę z panem — rzekł — Rossiter kocha mnie jak psy dziada. Zobaczymy się jutro koło południa.

— Dobrze. Dziękuję za miłe towarzystwo. Do widzenia!

Creighton zadzwonił, a świetnie ułożony służący otworzył mu drzwi.

— Pan Creighton? Tak, pan Rossiter kazał mi czekać na pana. Nie, pan Rossiter jadł obiad na mieście i dotąd nie wrócił. Czy mam zaprowadzić pana do przygotowanego pokoju? Pańskie dwie walizki odesłano tu z banku, są już na górze.

— Dziękuję... hm.... jak się pan nazywa?

— Ransom.

— Dziękuję, Ransom. Nie, nie mam zamiaru iść do siebie. Gdzie mógłbym poczekać na pana Rossitera? Chciałbym zobaczyć się z nim jak najprędzej.

— Dobrze proszę pana. Czy zechce pan poczekać w bibljotece? Nikt tam panu nie przeszkodzi, a ja uprzedzę o pańskiem zleceniu pana Rossitera, jak tylko powróci.

Creighton, znalazłszy się w pokoju obszernym, nie przypominającym w niczem mieszkania Krecha, usiadł wygodnie w głębokim, skórzanym fotelu. Była to komnata utrzymana w tonie ciemnym, surowym, ceremonjalnym, wytwarzającym przygnębiającą atmosferę sztywnej godności, schronienie wybornie przystosowane do natury chłodnego i pełnego rezerwy właściciela. W sercu detektywa zrodziła się pobożna nadzieja, że Janina dostrzeże tę różnicę, zanim zdecyduje się ostatecznie na wybór jednego z dwóch wielbicieli. Nie mógł sobie wyobrazić młodej dziewczyny w tem otoczeniu.

Nie czekał, aby Rossiter poczęstował go cygarem, lecz zapalił własne i zapadł w głęboką zadumę. Rozważał niepokojące zagadnienia, których rozwiązania oczekiwała od niego młoda, śliczna kobieta, a myśl jego biegła od jednego problemu do drugiego. A więc najpierw: kradzież pieniędzy, przedsiębiorstwo naftowe, dobre wiadomości z Kalifornji, studolarowy banknot Cecila, włamanie w związku z morderstwem, usiłowanie nadania zbrodni charakteru samobójstwa, zamknięty pokój! Po raz pierwszy, od chwili rozwiązania problemu zamkniętych drzwi od wewnątrz uświadomił sobie, że w sprawie tej tkwił pewien szczegół, który go dziwnie drażnił i męczył. Byłoż to wspomnienie? Nie, raczej nadzieja, że jakieś wspomnienie wykluje się z zagmatwanej pracy mózgu; było to nader męczące uczucie, ponieważ myśl, którą ścigał, zdawała się uciekać przed nim i ukrywać w coraz to głębszych zakamarkach mózgu. Można to było porównać do człowieka, który pierwszy raz widząc jakieś wnętrze, ma uczucie, że zna je doskonale, ale choć wie pozytywnie, iż nigdy go dotąd nie widział.

W sprawie zamkniętych drzwi sypialni Graya było coś dziwnie znanego Creightonowi. Nie przypominał sobie, by z tym problemem zetknął się już kiedyś osobiście, wiedział bowiem napewno, że nigdy nie miał do czynienia z podobnym wypadkiem. Więc co? Słyszał czy czytał o czemś podobnem? Zdanie, że historja powtarza się, nigdzie może nie ma takiego zastosowania, jak w kryminalogji. Zbrodnie powtarzają się poprzez wieki w tej sa mej niemal formie. Czyż więc sposób, w jaki zamordowano Graya, został już gdzieś zastosowany? Gdzie, od kogo mógł o tem słyszeć?

(D. c. n.)

## PODZIĘKOWANIE.

Z powodu mojego wyjazdu uważam za swój obowiązek złożyć niniejszem serdeczne podziękowanie instytucjom i osobom za niezmiernie wydatną pomoc, okazaną mi w czasie wygłaszania odczytów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. I tak, składam podziękowanie za dłuższą gościnę:

ks. szamb. F. Plenkiewiczowi z Sosnowca,
ks. szamb. F. Goli z Niwki,
p. M. Ciechanowskiej z Grodźca,
pp. W. Uniejewskim z Dąbrowy.

Za pomoc techniczną w organizowaniu odczytów składam podziękowanie:

pp. L. Winnickiej, E. i W. Łabudzińskim, F. Weberowej i dyr. kop. „Flora".

Ponadto miło mi jest złożyć swoje gorące uznanie redakcji „Kurjera Zachodniego", co miało poważny wpływ na powodzenie moich odczytów.

KSIĄDZ W. LESNOBRODZKI,
1618 prob. wsch. obrządku parafji Mikołajewo.

Wobec tego, że w czasie objazdu przezemnie Zagłębia Dąbr. nie byłem w możności uczynić zadość prośbim b. licznych instytucyj i osób co do wygłoszenia cyklu odczytów, przeto po stanowiłem, zachęcony powodzeniem, powrócić na teren tutejszy w drugiej połowie kwietnia, w celu wygłoszenia nowej serji odczytów, lub też powtórzenia starej.

Osoby zainteresowane w tej sprawie mogą się zwrócić po wyczerpujące informacje do p. dyr. K. Służałka, Sosnowiec, ul. Targowa 14, który nadal łaskawie podjął się organizacji wspomnianych odczytów we wszystkich szczegółach, do wyboru miejsca i tematów włącznie.

Jeszcze raz zaznaczyć tutaj muszę, że całkowity dochód z moich odczytów przeznaczam na szerzenie katolicyzmu na Kresach Wschodnich i na walkę z komunizmem.

KSIĄDZ W. LESNOBRODZKI,
1629 b. general huzarów wojsk carskich.



## GIEŁDA PRACY

**Wolne miejsca na dzień 25 marca 1929 r.**

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd — 5.
Pomocników hutniczych na butelki do huty szklanej na wyjazd — 7.
Agentów handlowych — 3.
Giserów na aluminjum w miejscu — 1.
Kotlarz — 1.
Kołodziej — 1.
Ślusarz maszynowy — 1.
Odkładacz — 1.
Murarzy sztukatorskich — 6.
Tokarzy wykwalifikowanych — 4.
Kamieniarzy górników — 12.
Kornecista pierwszy — 1.
Praktykantów na giserów — 2.
Chłopców z praktyką w warsztatach mechanicznych — 5.
Chłopiec do konia — 1.
Fornal — 1.
Szpicownik na gwoździe — 1.
Robotnik do służby nocnej — 1.
Robotników niewykwalifikowanych — 77.
Chłopców do posług — 3.
Robotników młodocianych — 2.
Furmanów — 4.
Dziewczyny do robót polnych — 2
Służby domowej kobiet — 24.
W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 22 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 29 osób.

## POSADY I PRACE

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 686-3

**POTRZEBNY** czeladnik stolarski oraz chłopiec na praktykę. Sosnowiec — Pogoń, Majowa 6, K. Bielecki. 1640

**PRZYJMĘ** administrację domu. Łaskawe zgłoszania do Administracji Kurjera pod „Administrator". 1653

**DWÓCH CHŁOPCÓW** praktykantów poszukujemy, zgłaszać się Tartak, Heblarnia i Fabryka Skrzyń, G. Saper i Syn, Sosnowiec, ul. Dziewicza. 1656

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**WŁADYSŁAW DZWONIK** zgubił tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez Dowództwo pułku piechoty Nr. 11 w Tarnowskich Górach. 1626

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną na nazwisko Aleksy Skorus, rocznik 1908. 1643

**KOCOT FRANCISZEK II** zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez Sosnowiec. 1669




Wielki wybór pierwszorzędnych gatunków pończoch i skarpetek.

## LOKALE

**POSZUKUJĘ POKOJU** umeblowanego w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie lub z oddzielnym wejściem. Zgłoszenia do Administracji pod „Mieszkanie 1900". 1603

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia, Sosnowiec, Piłsudskiego 46, m. 16. 1635

**DO WYNAJĘCIA** zaraz lokal komfortowy 6 pokoi kuchnia wszelkiemi wygodami I piętro, centrum miasta Sosnowca, nadające się również na biuro. Oferty do Administracji pod „Mieszkanie". 1631

**POKÓJ** umeblowany z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Z. Hubickiej w Zawierciu. 1641

**POKOJU** umeblowanego niekrępującego poszukuje przyjezdny w Sosnowcu lub w pobliżu (Cena obojętna). Pośrednictwo opłaci. Oferty pod: „Spokojny" do „Kurjera". 1638

**WŁOSÓW** wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo - Chmielowa" i „Mydło Chinowo - Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16. 5277

**MAGAZYN BŁAWATNY** DYWANÓW

# Ludwik Finkelstein

**Sosnowiec, Modrzejowska 17**

TELEFON 2-73. 1467

NA SEZON WIOSENNO - LETNI POLECA wielki wybór towarów welnianych, jedwabnych i bawełnianych, na palta i kostjumu, jakoteż duży wybór dywanów ręcznie tkanych, firanek ręcznej roboty, kołder, koców, oraz pokrycia meblowe.

**Wyłączna sprzedaż towarów męskich znanych ze swej dobroci fabryki Emanuel Tisch — Bielsko.**

TOWARY GANCE — JEDWABI

Dogodne warunki spłaty.

Ceny konkurencyjne

**KONCESJONOWANA SZKOŁA pisania na maszynach**

czynna codziennie od godz. 8 rano do godz. 8 wiecz.

Wpisy i informacje w KSIĘGARNI „POLONJA" SOSNOWIEC, HALE „ROZWOJU", Telefon 5-36.

**Uwaga:** Szkoły Handlowe i Kursy korzystają ze zniżki. 1659

# PALTA DAMSKIE

1666

POLECA

# „WAWEL"

**SOSNOWIEC, 1-go MAJA 21.**

**Niedziela 24 marca otwarte do godz. 6 wieczór**

# „HYGIENA"

Pierwszorzędna pralnia bielizny

# A. MACUGOWEJ

**w SOSNOWCU**

Piłsudskiego Nr. 30 Tel. 710.

Pralnia mieści się gdzie cukiernia W go Wuestehube. 1642

Wykonanie szybkie, staranne, czyste, srebrzystem połyskiem i bez wszelkich szkodliwych domieszek niszczących bieliznę.

Specjalność: prasowania kołnierzy Eleryna i Firanek, kap margizetowych Opinanie na krosnach czysto i tadnie.

## WYROK

SĄDU ZRZESZENIOWEGO KUPCÓW POLSKICH, HANDLUJĄCYCH TRZODĄ CHLEWNĄ, ROGACIZNĄ, DROBIEM I KOŃMI.

Sąd Zrzeszeniowy w d. 9 lutego 1929 r., rozpatrując sprawę szkodliwego dla Zrzeszenia działania pp.: Kazimierza Kazonia, Józefa Woskowicza i Józefa Gujskiego,

POSTANOWIŁ

nad ekscepcją p. adwokata Perzyńskiego przejść do porządku dziennego, uważając ją za bezpodstawną i po rozważeniu całej sprawy, oraz zeznaniu świadków, uznać winnymi pp.: Kazonia Kazimierza, Woskowicza Józefa i Gujskiego Józefa szkodliwego dla Zrzeszenia działania i w myśl § 16 p. b) Statutu Zrzeszenia wszystkich ich wykluczyć z liczby członków Zrzeszenia i fakt ten umieścić w historji Zrzeszenia.

Motywy niniejszego wyroku ogłosić w ciągu dni czternastu. Odpis wyroku z motywami rozesłać wszystkim członkom Zrzeszenia i ogłosić we wszystkich pismach Rzeczypospolitej.

Przewodniczący (—) J. F. Szeloch, sędziowie: (—) T. Szweryn, (—) E. Jarosiński, (—) A. Trzaskowski, (—) P. Głębicki. 1644

## Na zdrowie!!

Koniaki, wina, likiery krajowe, oraz zagraniczne i wódki monopolowe najrozmaitszych wyborów z fabryk pierwszorzędnych, hurtowo i detalicznie tu do nabycia

**DROZDOWSKI, GRODZIEC, — UL. KIJOWSKA RESTAURACJA.**




Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca: **A. M. Redlitz, Będzin, Kołłątaja 34.**

## KUPNO i SPRZEDAŻ

### DO SPRZEDANIA
dom komfortowy z wolnym mieszkaniem 5-cio pokojowym z wszelkimi wygodami, przeszło 60 ubikacyj w centrum m. Sosnowca. Oferty do Administracji Dom. 1630

### SKLEP
spożywczy z towarem i pokojem z kuchnią do sprzedania tanio zaraz. Sielec, Kaliska 17. 1645

### MAGISTRAT M. SOSNOWCA
kupi 200 kocy małych (dziecinnych). Oferty w kopertach zakrytych z napisem „Oferta na koce", należy składać w Wydziale Gospodarczym do dnia 28 b.m. 1651

### MAGISTRAT
m. Sosnowca podaje do wiadomości, że w dniu 28 b. m. na targowisku w Modrzejowie, zostanie sprzedana, drogą publicznej licytacji, jedna para koni (klacz 5 lat, wałach 8 lat). 1650

### MASZYNĘ
do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i krawiecką używaną Pfaffa w dobrym stanie sprzedam zaraz na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Narutowicza 20, w targu sieleckim. Harlak. 1519

### SPRZEDAM
tanio 2 wozy i parę uprzęży. Sosnowiec, Kaliska 19. 1675

### PIANINO
mało używane czarne zagraniczne „Schredera" sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt. 1674

### SZYN UŻYWANYCH
400 m. b. 60 — 70 mm. kupimy Tartak, Heblarnia i Fabryka Skrzyń G. Saper i Syn Sosnowiec. 1655

### DO SPRZEDANIA
meble używane na dogodnych warunkach, kredens pokojowy. Sienkiewicza 5, budka. 1676

### GŁOŚNIK,
aparat fotogr. Goerza ap. radjowy etc. — dzisiaj godz. 10 sprzedaż przez licytację w sklepie Einhorna, Modrzejowska 1. 1675

### MAGIEL
„Wrocławska" do sprzedania. Będzin, Zamkowa 3. Handesa Sztebel. 1673

## NAUKA i WYCHOWANIE

### UDZIELA KOREPETYCYJ
do klas gimnazjalnych włącznie za mieszkanie. Bliższej wiadomości można zasięgnąć w Administracji „Kurjera Zachodniego". 1608

### BEZ NAUCZYCIELA
uczcie się literatury polskiej, języków obcych, historji, geografji, matematyki etc. Szczegółowy, katalog wraz z gratisową książką wysyła wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5-72. 1627

### PROFESOR
gimnazjalny przyjmie korepetycje. Oferty „Iwonicz", „Kurjer Zachodni". 1649

## RÓŻNE

### ZAGINĘŁA
suka wyżlica ciemnobronzowa nakrapiana, ogon obcięty, wabi się „Leda". Odprowadzić za nagrodą, Sosnowiec, Rudna 6, Zieleniewski. Wiadomości kierować telefon 6-67. 1625

### UWAGA!
**Kafle, dachówka, posadzka, papa, smoła i t. p. sprzedaję po cenach niskich Moryc Frydman, Grodziec k. Będzina, ul. Kijowska, dom Sitków. 1613**

### 1.000-CE SZOFERÓW
ukończyło najlepsze w Polsce 1499
**Kursy Szoferskie**
**Z. Józefowicza**
**w Krakowie, Florjańska 28.**
**Dla zamiejscowych mieszkania.**
Wpisy codziennie. Prawo jazdy zapewnione.

### RÓŻNE MEBLE
nowe, używane daję na raty. Sosnowiec, Warszawska 22, Borykowski.

### ŻYCIE PŁCIOWE!
Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktór Müller: „Najnowszy lekarz domowy". Doktór Braun: „Samogwałt mężczyzn —kobiet". Doktór Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy". Doktór Surblet: „Sekretne sposoby małżeńskie". Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu". Jeszcze pięć innych ciekawych pożytecznych książek, tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa. Redakcja „Świt", Nowowiejska 32. 1398

### MEBLE RÓŻNE
za gotówkę i na raty. Dąbrowa, Sobieskiego 2. Ścibich i Bisikiewicz. 1536

### ZAKŁAD
Tapicersko - Dekoracyjny — J. Malinowski — Sosnowiec, ul. Kościelna Nr. 9. Garnitury klubowe, otomany, kozetki i t. p. jak również przyjmuje wszelkie reperacje mebli i materacy. Wykonanie solidne i punktualne. Ceny możliwie niskie. 1520

### PRZYJMUJE
się do plisowania, mereżkowania maszynowo i ręcznie wyszywanie koronek maszynowo. Małachowskiego 2 Brzozowska. 1665

### BEZINTERESOWNIE!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, okrelenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1628

### WYTWÓRNIA CHŁODNIC
i błotników samochodowych wszelkich systemów uskutecznia reperację chłodnic i błotników. Sosnowiec, Sienkiewicza 1 a. 1644

### W ROKU 1925
wystawiłem dla chwilowych potrzeb prowadzonej z Władysławem Orzechowskim spółki handlowej 6 weksli in blanco po zł. 500 każdy na ogólną sumę zł. 3.000. Wobec rozwiązania spółki w roku 1926 weksle te unieważniam. Kazimierz Stachurko.

### MEBLE RÓŻNE
otomany mokietowe, dywanikowe, w różnych kolorach, kozetki, materace własnego wyrobu, na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty, Sosnowiec, Pogoń, ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 11-1158

### PANNA
lat 27 dobrze wychowana posiada wykształcenie z pensjonatu gospodarczego ma dobrą wyprawę i zł. 3.000, pragnie zapoznać Pana religijnego o szlachetnym charakterze. Oferty z fotografją, które zwracam, złożyć w Administracji K. Z., pod „Górnoślązaczka". 1581

### ODDAM
chłopczyka półtorarocznego bardzo ładnego na własność. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni", Dąbrowa. 1668

### PIES - WILK
duży, koloru szarego zginął dn. 21 marca b. r. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić ewentualnie zawiadomić, Sosnowiec, Piotrkowska 10 obok Kamionki Sosnowieckiego Towarzystwa, za nagrodą. Nieprawnego posiadacza pociągnę do odpowiedzialności sądowej. 1654

Reklama jest dźwigną handlu.









**Cennik ogłoszeń:** Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.